Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XVII. Kraków, sobota 16 czerwca 1934 Nr. 165

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Precz z hitleryzmem!

Precz z propagandą rasistowską!

Dziś w piątek 15 czerwca br. o godz. 12-tej w południe na podwórzu realności WPP. Süsserów, ul. Krakowska 13 odbędzie się **Dziś**

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym: **Sytuacja żydostwa w świecie, a ograniczenie aliji**

Przemawiają reprezentanci ugrupowań sjonistycznych.

Żydzi, jawcie się masowo!

Dziś w numerze:

W. B.: Willkommen!
Obserwator: List z Berlina
H. R. Knickerbocker: Żelazna góra przyczyną wojny?
Wł. d'Ormesson: „Führer“ i „Duce“
Prof. Brodetzki o polityce palestyńskiej
Rozwiązanie partyj polskich hitlerowców

Willkommen! Zu Irene Harands morgigem Besuch

Es ist uns Bedürfnis, Irene Harand, die morgen — leider nur — ein paar Stunden lang zwischen uns weilen wird, in der Sprache zu begrüssen, die sie direkt, ohne Dolmetsch, verstehen wird.

Wir begrüssen Irene Harand als unsere gute Bekannte — wir brauchen sie unseren Lesern nicht erst vorzustellen. Seit Jahr und Tag verfolgen wir mit innigstem Interesse ihren Weg und Kampf, und beugen uns zutiefst vor ihrer grossen Persönlichkeit.

Wir betrachten Irene Harand nicht als „Judenverteidigerin". Die Judenfrage ist eine zu sehr komplizierte Frage, als dass man ihr mit einer von aussenhin an sie herantretenden „Verteidigung" beikommen könnte. Die Judenfrage lässt sich nur durch Selbstemanzipation lösen. Allerdings — muss uns die Welt behilflich sein, muss unseren auf die Normalisierung unserer Lage hinzielenden Bestrebungen Verständnis und Sympathie entgegenbringen, wenn unserer tragischen Existenz ein Ende gesetzt werden soll. Gerade das Gegenteil wird uns aber heute entgegengebracht — Hass und Verfolgungen. Was wir heute erleben, ist aus dem tiefsten Mittelalter wiedererstandener Rassenhass und Judenverfolgungen. In allerlei Formen und allerlei Schattierungen.

Irene Harand tritt an das Judenproblem nicht vom philanthropischen, sondern vom christlichen, vom menschlichen Standpunkt heran. Sie will nicht uns gegen den Rassenhass verteidigen, sie will das Christentum gegen den Rassenhass verteidigen. Sie bekämpft den Rassenhass nicht weil er den Juden Schaden bringt, sondern weil er den Christen Schaden bringt. Sie kämpft nicht — wie es ihr die Antisemiten nachsagen — für die Juden, sie kämpft für die Gerechtigkeit.

Ihre Parole heisst: Gegen Rassenhass und Menschennot. Sie hat die politisch-soziale Problematik der Gegenwart auf die einfachste, und eben deshalb richtigste, Formel gebracht. Mit heroischem Mut hat sie gegen diese zwei Erbfeinde der Menschheit — Rassenhass und Menschennot — den Krieg aufgenommen.

Dieser Krieg scheint den Meisten einfältig und hoffnungslos zu sein. Rassenhass ist ja jetzt Hochkonjunktur, wie noch nie. Rasse ist zur Parole de guerre geworden. Rasse soll Mythos unseres Jahrhunderts sein. Im Namen der Rasse werden innigste Bande zerrissen, Meschen verfolgt, eine ganze menschliche Gesellschaft — die jüdische — bis aufs Blut diskriminiert. Auf dem Rassenfundament wurde die „nationale Revolution" einer grossen Nation aufgestülpt.

Irene Harands Krieg gegen den Rassenhass scheint den Erfolgs- und Machtanbetern einfältig und hoffnungslos zu sein. Denen, die das Christentum bekennen, sollte er gewiss anders erscheinen. Und allen Menschen, die denen das Menschentum heilig ist, sollte dieser Krieg ein heiliger Krieg sein, wie er es Irene Harand ist.

Und weil Irene Harand ihren Kampf in einer Zeit führt, wo Menschheitsideale mit Füssen getreten oder, noch ärger, belächelt werden, und weil sie diesen Kampf mit übermenschlicher Aufopferung, eiserner Geduld und unglaublichem Enthusiasmus führt — ist Irene Harand eine heroische Gestalt.

Sie wird sich gegen dieses Wort wehren — ist sie ja von rührender Bescheidenheit, — doch gehen Grösse und Heroismus bei Menschen, die eine Mission zu erfüllen haben, mit Bescheidenheit beisammen.

Was wird siegen: Rassenwahnsinn und Rassenhass oder das biblische Ideal: Liebe deinen Nächsten — ?

Es gilt, dem GUTEN zum Sieg zu verhelfen — und deshalb heissen wir Irene Harand, die alle Menschen guten Willens zum Kampf gegen Rassenhass und Menschennot aufruft, in Liebe und Verehrung willkommen.

Die Barbarei von Heute wird wie ein Alpdruck verschwinden, der Morgen gehört den Idealen, für die Irene Harand kämpft.

W. B.

Listy z „Trzeciej Rzeszy"

Czarne mleko, czarne jaja i stare metale

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, w czerwcu.

Biorąc do ręki gazetę niemiecką, odnosimy wrażenie, że tkwimy w najlepszych czasach wielkiej wojny światowej: ciągle spotykamy stare zwroty, jak np. „czarne mleko" i „czarne jaja", kartki żywnościowe, — kontyngenty przydziału surowców, rozporządzenia o lichwie żywnościowej itp. Właściwie nie wiemy, czy znajdujemy się jeszcze w okresie pokoju, czy też już wybuchła wojna. Bierzemy np. do ręki „Kölnische Zeitung" i czytamy z najwyższem zdumieniem: „Związek zachodnio-niemieckich kupców jaj i przetworów tłuszczowych w Kolonji nadsyła nam następujące pismo: Nierzadko skarżą się odbiorcy kartek żywnościowych, że nie mogą otrzymać margaryny. Niesłusznie oskarża się detalistę spożywczego o ten brak margaryny. Kupiec detaliczny jako ostatni rozdzielca, uważany jest przez konsumentów za odpowiedzialnego za ten brak. Przyczyna leży jednak w przepisach kontyngentowych, które wydane zostały przez czynniki rządowe z dobrze zrozumianych względów i niestety nie są dostatecznie znane konsumentowi. Dla uspokojenia ludności należy zaznaczyć, że każda kartka żywnośc. będzie natychmiast zrealizowana, jedynie dostawa margaryny nie będzie mogła być natychmiast uskutecznioną". No tak, lojalny obywatel może, jeżeli o to chodzi, czekać z czerwcową kartką na margarynę do połowy października a w międzyczasie może przecież smarować sobie chleb mowami Hitlera...

Kolońscy kupcy artykułów mleczarskich wskazują na to, że brak margaryny spowodowany jest przepisami kontyngentowemi rządu i dodają czołobitnie, że rząd wydał je „z dobrze zrozumianych względów". Uwaga ich nie jest nieuzasadniona. Gdy kanclerz Hitler, jako zbawca Niemiec, w dniu 30 stycznia 1933 został powołany, znalazł on jeszcze zapas złota i kruszców w Reichsbanku na kwotę 960 miljonów marek. W międzyczasie zapas ten stopniał do 135 miljonów. Jeżeli zważymy, że w kwietniu br. bilans handlowy Niemiec wykazał saldo ujemne w kwocie 82 miljony marek, wówczas możemy sobie łatwo wyobrazić, że zapasy złota i dewiz w Reichsbanku spadłyby wkrótce do punktu zerowego, gdyby rząd niemiecki nie sięgnął do wspomnianych przepisów kontyngentowych, czyli innemi słowy — do zdławienia importu. Jakżeż bowiem to inaczej określić jeżeli się zważy, że np. przydział dewiz zniżony został ze 100 procent w lutym 1932 na 10 procent w czerwcu 1934.

Surowce do wyrobu margaryny nie należą przytem do surowców „życiowo koniecznych", jak je pojmuje rząd niemiecki; konsumenci margaryny będą musieli zatem zdobyć się na cierpliwość.

Istnieją o wiele ważniejsze surowce: — miedź, żelazo nikiel, papierówka, a także wełna i bawełna.

Niedawno pisała „Neue Leipziger": Każdy zapytuje, co będzie z wełną? „Nawiasowo" pyta się także: „Co będzie z bawełną, — co będzie z jedwabiem sztucznym, co będzie z lnem?" — Z lnem przedstawia się sprawa jeszcze najlepiej. Produkcja krajowa pokrywa bądźcobądź zapotrzebowanie w wysokości 17 procent, przy wełnie zaś tylko 9 procent. Jedwabiu sztucznego nie można produkować bez użycia zagranicznych surowców, a o bawełnie niema przecież wogóle mowy. W pośpiechu gromadzi się istniejące zapasy surowców dla stwierdzenia, jak długo będzie jeszcze można wytrzymać.

Wszystko przypomina stan oblężenia fortecy. Zakaz zakupów surowców włókienniczych został przedłużony do 30 czerwca br., i nie zanosi się na to, aby po tym terminie został zniesiony. Skąd zresztą ma się wziąć dewiz do zapłacenia nowych zakupów, gdy się nie ma pieniędzy na zapłacenie 600.000 bali zapasów bawełny, magazynowanych w Bremie?

Naturalnie, że ze strony urzędowej sypie się deszcz pigułek uspokajających. Gazety ogłaszają wielkiemi literami, że „zapotrzebowanie bawełny będzie zaspokojone". Takie „uspokojenia" znamy także z okresu wojennego. Niemiecki Instytut Badania Konjunktur obliczył, że zapasy surowców w Niemczech wystarczą na okres 5 do 6 miesięcy. Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu Meyer-Kaufmann-Textilwerke A. G. Wüstergiersdorf na Śląsku zakomunikowano, że przyszłe ukształtowanie się stosunków zależy od możności zaspokojenia zapotrzebowania surowców. Sytuacja nie daje rzekomo żadnego powodu do zaniepokojenia, ponieważ dla włókien Vistra znalazł przemysł włókienniczy surowiec zastępczy, który, — po stwierdzeniu, że może on być masowo wytwarzany, — będzie się nadawał w miejsce bawełny... — Wielkie słowo zostało wypowiedziane: „Ersatz"... Znowu termin z „wielkiego czasu". We wszystkich, na import zagranicznych surowców skazanych, gałęziach przemysłu, żywi się teraz jedyną nadzieję na surowce zastępcze. Mówił o tem także niedawno minister gospodarki Rzeszy dr Schmitt, przyczem zagroził on, że jeżeli świat nie będzie kupował towarów niemieckich, — wówczas Niemcy wycofają się zupełnie z rynku światowego i ograniczą się do przetwarzania surowców zastępczych. To się nazywa „aus der Not eine Tugend machen"!

„Wielki czas" wojny światowej mamy poza sobą: wiemy, że w dziedzinie surowców zastępczych istnieją duże możliwości (należy pomyśleć tylko o wyzyskaniu związków azotowych przez Habera), ale wiemy również, że gospodarka surowcami zastępczemi posiada swoje granice. Przy „Ersatzach" chodzi zawsze o koszta i jakość. Niedawno wyliczył pewien pierwszorzędny rzeczoznawca niemiecki z polecenia rządu niemieckie-

go, że pokrycie niemieckiego zapotrzebowania na surowce metalowe z kopalń niemieckich musiałoby być okupione sześciokrotnem podrożeniem obecnych cen metali. Narazie stosuje się też w dziedzinie przydziału surowców metalowych skrajne środki oszczędności.

Gazety donoszą wielkiemi literami o ‚mobilizacji starych metali'. Odezwy te wymagają bliższego wyjaśnienia: Czynniki rządowe starają się bowiem stwierdzić, gdzie znajdują się stare metale, które z powodu wielkich kosztów przewozu nie mogą być wysłane. Rząd niemiecki stara się — bez względu na koszta — te metale wyzyskać dla procesu gospodarczego. Jest przytem rzeczą charakterystyczną, że w interesie popierania produkcji krajowych kopalń — w przeciwieństwie do wydanych dla przemysłu włókienniczego i skórniczego rozporządzeń — nie istnieją żadne więzy cennikowe dla przemysłu metalowego. Nie trzeba być prorokiem, aby przepowiedzieć z całą pewnością wielką haussę na niemieckich rynkach metalowych. Pozatem byłoby fałszywem przyjmowanie, że wydane dla wszystkich innych branż przepisy cennikowe, okażą się, przy istniejącej ciasnocie surowcowej, skuteczniejszemi, aniżeli całe mnóstwo analogicznych przepisów przeciw lichwie towarowej z niedawnej przeszłości...

OBSERWATOR.

H. R. Knickerbocker

Żelazna góra — przyczyną wojny?

Słynny dziennikarz amerykański, H. R. Knickerboker, którego świetne reportaże znane są na całym świecie, podróżował ostatnio po Europie gdzie szukał odpowiedzi na pytanie: Czy będzie nowa wojna w Europie. Rozmawiał z politykami i mężami stanu różnych państw, a z tego wszystkiego, co widział i słyszał, powstał obraz współczesnej sytuacji politycznej. Artykuł, który poniżej zamieszczamy, jest wyjątkiem z wydanej niedawno jego książki.

W Eisenerz, alpejskiej wiosce w południowej Austrji, leży górski masyw, ważący około miljarda ton, z powodu którego pewnego dnia może wybuchnąć wojna w Europie. W potoku promieni słonecznych błyszczy sześćdziesiąt potężnych schodów, wyciosanych w tej górze rudy żelaznej, jedynej tego rodzaju na całym świecie.

W tej górze spoczywa 300.000.000 ton owego materjału, z którego wyrabia się działa, tanki, maszyny samolotowe i wszystką inną broń. A to właśnie chcą mieć Niemcy.

Niemcy chcą posiadać Austrję; Włochy, Francja i jej sojusznicy nie chcą, aby Austrja dostała się do rąk niemieckich. Ten kraj jest ogniskiem najzaciętszej walki w Europie, a Austrja jest jedynem miejscem na kontynencie, gdzie wojna mogłaby się rozpocząć.

Dużo przemawia za tem, dlaczego Niemcy chcą posiąść Austrję.

Przedewszystkiem: Adolf Hitler urodził się w Braunau nad Innem i nie spocznie, dokąd jego ojczyzna, Austrja, nie stanie się częścią Trzeciej Rzeszy.

Potem prawdopodobnem jest, że wielka część Austrjaków życzy sobie należeć do Trzeciej Rzeszy, a połączenie to odrazu powiększyłoby liczbę ludności Niemiec z sześćdziesięciupięciu na siedmdziesiątdwa miljony, a armja niemiecka powiększyłaby się o dalszych dwanaście korpusów.

Wreszcie, skoro tylko Niemcy opanowałyby Austrję, Czechosłowacja byłaby okrążona. Niemcy graniczyłyby bezpośrednio z Włochami i zaledwie 160 km. oddzielałoby Rzeszę od morza Adrjatyckiego. Niemcy graniczyłyby z Węgrami i temsamem miałyby możność nacisku na Rumunję, Niemcy miałyby możność dostępu do Morza Czarnego, a temsamem zyskałyby bramę na Wschód z jego rozległemi ziemiami, których opanowanie wystarczałoby do zrealizowania najodważniejszych niemieckich imperjalistycznych fantazyj.

Następnie przez przyłączenie Austrji do Niemiec powiększony zostałby niemiecki rynek wewnętrzny, nastąpiłaby poprawa wewnętrznej sytuacji gospodarczej, a temsamem odwrócona zostałaby uwaga od stanu gospodarczego Rzeszy, który obecnie stale się pogarsza.

Byłaby to pierwsza zmiana terytorjalnych postanowień traktatów pokojowych, byłby to precedens do dalszych zmian, a sam fakt, że potem zaistniałby blok o 72 miljonach hitlerowskich Niemców, wywierałby większy wpływ i działałby przyciągająco na resztę, 8 miljonów Niemców w Europie, poza Rzeszą. Sen o Wszechniemczech byłby bliski urzeczywistnienia.

A wreszcie żelazna góra w Austrji znalazłaby się w granicach Niemiec.

Góra rudy żelaznej przytoczona jest jako ostatni powód, dla którego Niemcy domagają się przyłączenia Austrji, ale to wcale nie jest powód ostatni. Niemcy obecnie muszą dowozić dwie trzecie swego zapotrzebowania rudy żelaznej. Traktat wersalski pozbawił Niemcy dwóch trzecich ich zapasów rudy żelaznej. Kiedy Niemcom odebrano bogate w rudy wzgórza Alzacji i Lotaryngji oraz Luxemburga, a przynajmniej przejściowo i Saary, Niemcy doznały największej straty, o ile chodzi o ich zdolność bojową...

Podczas pokoju, jak wykazują statystyki z roku 1925, mogą Niemcy dowieźć dosyć rudy żelaznej, aby pokryć zapotrzebowanie tak wielkie, jak było w roku 1917, podczas wojny światowej. Niemcy mogą dowozić ze Szwecji, Hiszpanji i Algieru tyle, że mogą się dowolnie przygotować na wszystko. Mogą nagromadzić wielkie zapasy rudy, co też obecnie przy długoterminowych umowach ze Szwecją czynią. Ale jak tylko dojdzie do wojny, Niemcy skazane byłyby na czerpanie z zapasów rudy żelaznej, znajdujących się we własnych granicach. Góra rudy żelaznej w Austrji jest już własnością niemieckiego związku stalowego, ale Niemcy pragną posiadać ją w swych granicach.

Nie wszyscy turyści, zwiedzający Austrję, mają sposobność oglądnięcia zbliska tego geograficznego czynnika międzynarodowej polityki. O godzinie 10 pociąg opuszcza Wiedeń i o godzinie 2 nad ranem jesteśmy w Leoben. Do brzasku można przespać we wspaniałym hotelu, będącym własnością Alpejskiego towarzystwa górniczego, dzisiejszej właścicielki góry żelaznej. Wczesnym rankiem jedzie mieszany pociąg, który wiezie sześciu górali jako podróżnych, w kierunku żelaznej góry. Pociąg jedzie w górę, spinając się stromo. Punktualnie o godzinie 9 i pół jesteśmy w górze.

Rzymianie byli pierwszymi, którzy puścili się do tej góry żelaznej. Pracowali całe wieki, aby zyskać jedną tonę. Dziś wyrabia się maszyny wiertnicze, popędzane zgęszczonem powietrzem, a ich śruby wcinają się głęboko w górę. Sieć przewodów, jaką góra jest otoczona, roznosi zapalną iskrę jednocześnie do trzechset ognisk i z ogromną detonacją tony dynamitu rwą żelazne skały.

Przy takiem tempie pracy wydobywa się tu dziennie 6.000, a może jeszcze więcej ton rudy, z których można wydobyć przeszło 50 procent czystego żelaza. W najpomyślniejszym roku 1916 góra wydała 2,260.000 ton rudy. W roku 1933 produkcja zmniejszyła się na 270.000 ton. Pod koniec 1934 roku Towarzystwo górnicze oczekuje, że w tym roku produkcja wynosić będzie 400 tysięcy ton, co równałoby się produkcji z 1932 roku. Niemcy jednak potrzebują więcej żelaznej rudy, niż produkuje Alpejskie towarzystwo górnicze. W obecnym czasie sprzedaż do Niemiec znacznie jest utrudniona taryfami przewozowemi dla zagłębia Ruhry. A Alpejskie towarzystwo potrzebuje niemieckiego koksu, i wagony, które dowożą koks do góry rudy żelaznej, mogą w drodze powrotnej odwozić rudę do zagłębia Ruhry. To jest jedna z możliwości handlu pomiędzy Austrją a Niemcami podczas pokoju i z tego wywnioskować można, jakie byłyby to udogodnienia gospodarcze, gdyby działo się to w granicach jednego państwa.

Większe zainteresowanie wydajnością góry rudy żelaznej jest w Niemczech. Wydajność wprawdzie nie mogłaby pokrywać całego wojennego zapotrzebowania Rzeszy, ale przecież jej znaczną część; 300 milj. ton rudy żelaznej w górze równa się mniej więcej jednej czwartej ogółu zapasów rudy, jakie pozostały w Niemczech po utracie francuskich terytorjów. A jakaż prosta praca na powierzchni, gdzie może zmieścić się 10.000 ludzi, którzy prosto łopatami mogą odnosić rudę. Czegoś podobnego nie spotyka się w całej Europie. Jest zupełnie prawdopodobne, że dotychczasowa maksymalna produkcja 2,260.000 ton mogłaby być w razie potrzeby potrojona lub wynosić mogłaby cztery razy tyle, a to oznaczałoby, że góra żelaznej rudy mogłaby podczas wojny dostarczyć Niemcom aż pięćdziesiąt procent ich zapotrzebowania.

...Czytelnik sam sobie wytworzy zdanie o tem wszystkiem. Dojdzie do przekonania, że Niemcy nie zrezygnują z Austrji najwięcej dlatego, że dla swego przemysłu wojennego potrzebują góry rudy żelaznej.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„DI CUKUNFT". Miesięcznik żydowski, wydawany przez socjalistyczny „Forwerts", przynosi w zeszycie czerwcowym następujące artykuły: A. Ljesin pisze o sytuacji żydostwa w krajach wschodnio- europejskich, prof. M. Król o Ameryce, Japonji i Rosji sowieckiej (Groźba wybuchu nowej wojny światowej), Chaim Kantorowicz o prądach w łonie socjalizmu, Dr. Ch. Żytłowski o nowojorskiej żydowskiej konferencji robotniczej dla spraw żydowskich, Sz. Dubnow kontynuuje swoje pamiętniki, Aba Gordin zamieszcza interesujące wspomnienia o Fani Kapłan, która swego czasu dokonała zamachu na Lenina, Sz. Niger pisze o Jochanana Twerskiego hebrajskiej powieści biograficznej „Uriel Akosta" itd. Zeszyt zawiera ponadto nowele, poezje itd. A. Ljesina, Pereca Hirszbeina, Arona Cajtlina, Dawida Pińskiego, Ch. Leiwika, Szymona Horończyka itd. Adres: 175 East Broadway, New York, N. Y.

* * *

„GŁOS ADWOKATÓW". Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury, Kraków, Grodzka 15. Treść zeszytu za maj br.: Adw. Dr. Goldblatt (Kraków): Oszustwo wzgl. Szalbierstwo przez Wyłudzenie usług adwokackich. Adw. Dr. Tomasz Aschenbrenner: W sprawie reformy Sądów Przysięgłych w Polsce. Alfred Lutwak: Uderzenie na alarm! — Mgr. Gustaw Gitreil (Wadowice): Nieusprawiedliwione niestawiennictwo świadka a kara aresztu K. p. c. Dr. Adolf Pfeffer: Przyczyny popełniania przestępstw w świetle szkół prawa karnego. — Sprawa kart Statystycznych. — Bibljografja. Przegląd orzecznictwa.

WŁ. D'ORMESSON

„Führer" i „Duce"

W zreorganizowanym po usunięciu się Coty'ego dzienniku paryskim „Figaro", do którego redakcji weszli też m. in. Andre Maurois i Paweł Morand, przeprowadza znany publicysta francuski Włodzimierz d'Ormesson następującą paralelę między Hitlerem a Mussolinim:

„Duce nie lubi Führera. Zarzuca mu, że jest kiepskim uczniem — dyktatorem. Rasizm, ta substancja doktryny hitlerowskiej, wydaje się mu bardzo komicznym, a antysemityzm głupim. Duce osobiście inspirował w prasie włoskiej najostrzejsze artykuły przeciwko ideologji narodowo socjalistycznej, inspirował, jeśli ich sam nie pisał. Faszyzm uzurpuje dla siebie ojcostwo narodowo-rewolucyjnego ruchu w Europie. Nic go tak nie drażni jak zachowanie się Trzeciej Rzeszy, która zapomina, że jest o 10 lat młodszym bratem,. Znaczeniem Hitlera dla Europy wytrąca duce'a z równowagi. W dniu, w którym zabraknie marszałka, stanie się Hitler bezsprzecznie panem Niemiec. To nie podoba się Mussoliniemu, który niechętnie gra drugą rolę.

„Führer" nie lubi „duce'a". Zarzuca mu wyrafinowanie. Zadziwiająca łacińska elastyczność Mussoliniego wcale nie jest mu miłą. Pozatem Hitler odczuwał zawsze odrazę do Włoch. W „Mein Kampf" można znaleźć wprost wybuchy nienawiści przeciwko Tyrolowi. Niemcy tylko z niechęcią myślą o trójprzymierzu. Myśl, że Włochy stały się w Europie sędzią rozjemczym, przejmuje je głuchym gniewem.

Mimo wszystko łączy „Duce" i „Führera" mistyka dyktatur. Są razem grabarzami demokracji parlamentarnej, gospodarki liberalnej, kapitalizmu, są apostołami korporacji i nacjonalizmu na podstawach ludowych. Szpiegują się wzajemnie. Są zazdrośni o siebie. Jeden drugiego się obawia. Ale uznawają tesame obrzędy. I dlatego są zmuszeni do udawania, jak gdyby się kochali. Przed trzema miesiącami skierował Mussolini kilka korpusów armji na granicę i mówił o tem, że w „okopach pod Wiedniem" przyjdzie się bić. Jutro mogą „okopy pod Wiedniem" stać się kanałami Wenecji...

A przyczyny tej zmiany? Po stronie niemieckiej konieczność uczynienia polityki zagranicznej bardziej elastyczną. Kwestję Anschlussu taksamo jak kwestję korytarza polskiego odroczono na później. „Primum vivere". Niemcy muszą mieć odprężenie europejskie, ponieważ są im potrzebne kredyty. Po stronie włoskiej ta zmiana podyktowana została względami prestiżu. Hitler w Wenecji — to oznacza prowizoryczną rezygnację z Austrji, przyznanie się do klęski. Gdy Berlin oświadcza „stop" jest wszystko w najlepszym porządku. Włochy mogą ze satysfakcją podjąć znowu swą rolę pośrednika. Czy nie wybrano doskonałego momentu, by grać rolę sędziego rozjemczego? A wreszcie Mussolini bardzo chętnie przyjmuje odwiedziny w tymsamym momencie, w którym Barthou składa rewizyty... A czy Barthou nie został zaproszony, by w październiku przybył do Rzymu? Na co się więc można uskarżać? — Tak więc znajdujemy się przed nowem ustawieniem figur na szachownicy. Zmieniły się „europejskie imponderabilja". Żyjemy kiepsko, ale żyjemy szybko...

Aktualne cytaty

Czy Żyd jest człowiekiem?

W roku 1932 ukazała się w oficjalnym hitlerowskim nakładzie Franz Eher G. m. b. H. w Monachjum broszura pt. „Der Nazi-Sozi", w której w formie pytań i odpowiedzi wyłożony został w popularny sposób program narodowo-socjalistyczny. Autorem tej broszury, która osiągnęła nakład 100.000 egzemplarzy, jest obecny minister propagandy Rzeszy niemieckiej dr Józef Goebbels. Na stronie 12-tej tejże broszury, w rozdziale zatytułowanym „Der Antisemitismus", czytamy co następuje:

„Podkreślacie z takim naciskiem, że jesteście wrogami Żydów. Ale czy antysemityzm dzisiaj w XX. stuleciu nie jest sprawą już przebrzmiałą? Czy Żyd nie jest również człowiekiem, czy niema także i białych Żydów? Czyż nie jest to zawstydzające dla nas, iż my, 60 miljonów, boimy się dwóch miljonów Żydów?"

„Baczność! Spróbuj logicznie myśleć:

1) Gdybyśmy byli tylko antysemitami, wówczas byłaby to w XX. stuleciu sprawa przebrzmiała. Jesteśmy jednak również i socjalistami. Jedno i drugie łączy się dla nas w jedność: socjalizm, to jest wolność proletarjatu niemieckiego a więc i narodu niemieckiego da się zrealizować tylko przeciwko Żydom, a ponieważ pragniemy wolności Niemiec, socjalizmu, dlatego jesteśmy antysemitami.

2) Naturalnie, że i Żyd jest człowiekiem. Nikt z nas nigdy w to nie powątpiewał, ale i pchła jest zwierzęciem, — tylko że nieprzyjemnem. A ponieważ pchła nie jest zwierzęciem przyjemnem, przeto przed sobą i swojem sumieniem nie mamy obowiązku, strzec i chronić pchły, pozwalać jej rość, ażeby nas kłuła i męczyła, lecz możemy ją unieszkodliwić. Tosamo z Żydami.

3) Naturalnie, że są także i biali Żydzi. I to z dnia na dzień coraz więcej. Lecz to nie jest dowód za, lecz przeciw Żydom. Już to, że łajdaków wśród nas nazywa się białymi Żydami, jest dowodem, że być Żydem oznacza coś mniej wartościowego; gdyż inaczej nazywanoby oszukańczych Żydów żółtymi chrześcijanami. Że białych Żydów jest tak dużo, dowodzi to tego, że destrukcyjny duch żydowski zatruł już szerokie kręgi naszego narodu. Jest to jeszcze jedna dla nas przestroga, ażeby na całej linji podnieść walkę przeciwko zarazie światowej.

4) Jest to zła oznaka nie dla nas, lecz dla ciebie, że 60 miljonów Niemców boi się dwóch miljonów Żydów. Bo my nie boimy się tych dwóch miljonów Żydów, lecz walczy my przeciwko nim. Ty jednak nie masz odwagi do tej walki i unikasz jej. Gdyby tych 60 miljonów narówni z nami walczyło przeciw Żydom, wówczas nie musieliby się więcej bać, natomiast Żyd byłby tym, który się boi."

Komentarze są zbyteczne. Jedna tylko uwaga. Liczba Żydów w Niemczech wynosi 560.000, a nie dwa miljony. Ale ta nieścisłość wobec całej reszty wywodów jest naprawdę zupełnie drugorzędna.

ŻYDZI I PARA STARYCH SPODNI.

W mowie wygłoszonej przez radjo niemieckie dnia 24 marca 1933 powiedział dr Goebbels m. in.:

„Teraz podnoszą Żydzi niemieccy nagle swój patrjotyzm, swoją narodową orjentację. Żydów można porównać do pary starych spodni, — raz wiszą i śmierdzą na prawo, a raz znowu wiszą i śmierdzą na lewo."

ŻYDZI NIE MAJĄ SIĘ CZEGO OBAWIAĆ.

W mowie wygłoszonej w Frankfurcie n/M. dnia 21 marca 1933 powiedział dr Goebbels m. in.:

„My pozostaniemy legalni. Wy Żydzi nie macie czego drżeć. My pozostaniemy tak legalni, że jeszcze ciemno się wam zrobi przed oczyma. Wtedy możecie sobie pójść do Palestyny i tam oszukiwać jeden drugiego."

ŻYDÓWKA I PROSTYTUTKA.

W mowie radjowej z dnia 15 kwietnia 1933 powiedział dr Goebbels m. in.:

„Najporządniejsza żydowska kobieta jest gorsza od najgorszej aryjskiej prostytutki."

KOMU SIĘ NIE PODOBA.

W mowie wygłoszonej 15 września 1933 powiedział dr Goebbels m. in.:

„Jednym z zarzutów, jaki się stawia hitlerowskim Niemcom, jest to, że sposób, w jaki obchodzimy się z Żydami, nie zgadza się z zasadami humanizmu. Jest istotnie prawdą, że w okresie rewolucji narodowej miejscami byli Żydzi napastowani przez nie dające się skontrolować elementy. Jesteśmy otwartymi przeciwnikami dawnych rządów żydowskich nad Niemcami, ale komu się nasze stanowisko nie podoba, ten może sobie zabrać od nas Żydów i dać im prawo azylu, inaczej — cóż można mieć do nas, którzy wyrzucamy tych reprezentantów najniższej rasy na świecie, którzy zatruli całą Europę i sprowadzili setki tysięcy murzynów do Niemiec dla okupacji Nadrenji i miljony dzieci dziewcząt niemieckich zamieniają na bękartów."

Nadmiar lekarzy i prawników

Pan minister Goebbels powiedział w swoim odczycie warszawskim: „W wielkich miastach jak np. w Berlinie Żydzi stanowili niekiedy 75 proc. lekarzy i prawników".

Szkoda, że pan minister Goebbels nie wyjaśnił swoim słuchaczom przyczyny tego zjawiska. A oto te przyczyny:

Za czasów cesarstwa nie mógł Żyd zostać w Niemczech oficerem, nie mógł zostać prokuratorem, a tylko w bardzo rzadkich wypadkach i przy wielu utrudnieniach mógł zostać sędzią lub wyższym urzędnikiem. Wskutek tego cała niearyjska młodzież akademicka była skazana na zawody lekarza lub adwokat. Pozatem prawdziwy aryjczyk uważał zawód adwokata za mniej wartościowy i wolał karjerę urzędnika ze stałą pensją i emeryturą lub też oficera. Tem tłómaczy się nadmiar Żydów w zawodzie adwokackim i lekarskim, co propaganda hitlerowska przypisuje w perfidny sposób rzekomym dążeniom Żydów do opanowania tych zawodów.

Szkoda więc, iż tego stanu rzeczy nie wyjaśnił p. minister Goebbels swoim słuchaczom w Warszawie.

Goebbels i... król Jan Sobieski

Dnia 9 sierpnia 1933 przesłał minister propagandy Rzeszy niemieckiej, dr. Goebbels redakcjom wszystkich pism dzienników niemieckich następujący poufny cyrkularz: „Zwraca się uwagę kierownictwu pisma, że na marginesie przypadających na dzień 12 września uroczystości we Wiedniu (uwolnienie od Turków przed 250 laty) nie należy zbyt mocno akcentować roli Polaków, gdyż główna zasługa wyzwolenia jest dziełem wojsk niemieckich a nie polskich. Należy też unikać wszelkich wyraźnych nieprzyjaznych wycieczek przeciwko Turkom."

Co czytać należy?

„Czarna Księga“

Czytelnikom naszym, pragnącym na podstawie oryginalnych dokumentów i z pierwszego źródła, zapoznać się ze stanowiskiem hitleryzmu wobec kwestji żydowskiej, polecamy gorąco dzieło, jakie ukazało się niedawno temu w Paryżu. Jest to „Czarna Księga“, wydana przez Komitet Delegacyj Żydowskich: **Das Schwarzbuch, Tatsachen und Dokumente, Die Lage der Juden in Deutschland 1933. Herausgegeben vom Comite des Delegations Juives, Paris 1934.**

Dzieło to, liczące 536 stron druku dużego formatu, zawiera wszystkie oryginalne dokumenty regime'u hitlerowskiego, odnoszące się do kwestji żydowskiej. Mamy tu więc wszystkie ustawy, rozporządzenia i zarządzenia wszystkich władz niemieckich, odnoszące się do Żydów. W poszczególnych rozdziałach omówiona jest sytuacja żydostwa niemieckiego w życiu gospodarczem, w administracji i sądownictwie, w administracji sanitarnej, w szkolnictwie, w nauce, sztuce, prasie i filmie, na polu religijnem i prawnem. Na podstawie faktów i niezliczonych cytat z prasy niemieckiej przedstawiony został w całej rozciągłości straszliwy pogrom, jaki hitleryzm zgotował żydostwu niemieckiemu.

„Czarna Księga“ nie przynosi żadnych komentarzy ani ocen, lecz same tylko nagie i suche fakty oraz dokumenty. Pozostanie ona nazawsze pomnikiem męczeństwa z jednej, a hańby z drugiej strony.

„Suchy pogrom“

Równocześnie z „Czarną Księgą“, wydaną przez Komitet Delegacyj Żydowskich w Paryżu, ukazał się w Londynie podobny zbiór dokumentów, p. t. **„The Bloodless Pogrom“ by Fritz Seidler, London. Victor Gollancz Ltd., 14 Henrietta Street Covent Garden 1934 (288 stron).**

I w tem dziele zebrano najważniejsze fakty i dokumenty, odnoszące się do „bezkrwawego pogromu“ żydostwa niemieckiego. Książka zawiera ponadto instruktywny wstęp, w którym przedstawiono zasadnicze tezy programu narodowo-socjalistycznego w kwestji żydowskiej. Dzieła ideologów hitleryzmu oraz prasa hitlerowska w rozlicznych cytatach dają plastyczny obraz straszliwej sytuacji Żydów niemieckich pod rządami hitlerowskiemi.

I to dzieło zasługuje na największe poparcie i najszersze rozpowszechnienie w świecie.

Klęska hitlerowców w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. ŻAT. Na sesji kongresu Niemców amerykańskich, który odbył się w tych dniach w Cleveland narodowi socjaliści ponieśli dotkliwą klęskę.

Usiłowania elementów nazistycznych opanowania kongresu zakończyły się fiaskiem. Hitlerowcy nie zdołali nawet przeforsować żądania, aby wywieszono sztandar ze swastyką. Anty-naziści pokrzyżowali plany hitlerowców. Nie poskutkowała nawet groźba, że jeśli nie wywiesi się sztandaru ze swastyką, ambasador niemiecki nie powita kongresu.

10.000 nowojorskich studentów popiera bojkot antyniemiecki

Nowy Jork. (ŻAT) 10.000 studentów żydowskich i nieżydowskich z 11 wyższych uczelni w Nowym Jorku piśmiennie zgłosiło akces do antyniemieckiego ruchu bojkotowego. Petycja podpisana przez tych studentów i doręczona dziekanom zawiera prośbę, aby bojkot towarów niemieckich zastosowany był również wobec wszystkich instrumentów i materjałów, jakie są używane na wyższych uczelniach.

Żyd wiceministrem pracy w Ameryce

Waszyngton. (ŻAT) A. J. Altmayer, Żyd, mianowany został wice-sekretarzem stanu w ministerstwie pracy Stanów Zjednoczonych. Nominacja ta wymaga jeszcze zatwierdzenia przez senat.

Odgłosy wizyty p. Goebbelsa

Prasa prorządowa nadal ogranicza się do zamieszczenia obszernych relacyj o pobycie i odczycie min. Goebbelsa w Warszawie. Artykułów — poza „Czasem“ nie było w prasie sanacyjnej żadnych. Z prasy endeckiej „A. B. C.“ zamieszcza dalsze dwa artykuły. W jednym z nich pisze pos. St. Stroński p. t. „Gość w dom“:

Początek wędrówki między Berlinem a Warszawą

„Pierwszy przyjazd ministra Rzeszy do Polski nie wygląda na... kres wędrówki ale raczej na... jej początek i kto wie, czy w toku tych odwiedzin i po nich nie zgada się coś o przyszłych urzędowych odwiedzinach ministrów spraw zagranicznych w Berlinie i w Warszawie.

A zatem?

Stosunki Trzeciej Rzeszy z Polską układają się wyjątkowo, inaczej niż stosunki jej z innemi państwami, a wobec tego tem dobitniej ustalić się musi w świecie przekonanie:

1. że te stosunki niemiecko-polskie mają na celu jedynie wygładzanie tarć, na rzecz pokoju, a nie w żadnym innym celu,

2. że te stosunki niemiecko-polskie w niczem nie uchybią naszym bądźto sojuszniczym bądźto przyjaznym stosunkom z innemi państwami.

Tylko tak“.

Pytania — bez odpowiedzi

W artykule wstępnym „A. B. C.“ omawia stanowisko obecnych władców Trzeciej Rzeszy wobec Polski, żądając od p. Goebbelsa „jasnej, szczerej i otwartej“ odpowiedzi na szereg pytań, które niepokoją polską opinję publiczną.

„Zasadnicze deklaracje — pisze „A. B. C.“ — miarodajnych kierowników Trzeciej Rzeszy na temat stosunku do Polski, datują się z okresu przed zawarciem paktu z lutego r. b. Stoją one w zasadniczej sprzeczności do obecnej atmosfery oficjalnych stosunków polsko-niemieckich, ale mimo to ani razu nie zostały dotychczas zdezawuowane czy też skomentowane.

Oto parę takich oświadczeń:

Adolf Hitler w książce „Mein Kampf“:

> Nie zachodnia i nie południowa orjentacja ma być celem naszej polityki zagranicznej, lecz polityka wschodnia w sensie zdobycia koniecznego obszaru dla naszego niemieckiego narodu.

W tej samej książce:

> My narodowi socjaliści świadomie przekreślamy kierunek niemieckiej polityki zagranicznej przedwojennych czasów. Nawiązujemy tam, gdzie skończyło się przed 600 laty. Zatrzymujemy pochód germański na południe i zachód i skierowujemy nasz wzrok ku krajowi na wschodzie....

A. Rosenberg w artykule „Raum politik“ z r. 1932 wyraźnie stawia program zdobywczego imperjalizmu na wschodzie, jako konieczność dziejową Trzeciej Rzeszy. Tak samo Darreé, Jung, Krebs, Reventlow i cały szereg innych narodowo socjalistycznych autorów.

Program zdobywczy „wschodniej polityki przestrzeni“ (Ostraumpolitik), skierowany wyraźnie przeciw Polsce, stanowił dotychczas integralną część ideologji Trzeciej Rzeszy, o której będzie dzisiaj mówił min. Goebbels.

Czy narodowy socjalizm zerwał z tym programem, czy też podtrzymuje go w dalszym ciągu?

Odpowiedź na to pytanie, zgodnie z duchem narodowo-socjalistycznym jasna, otwarta i szczera, jest niezbędna dla wyczerpania tematu dzisiejszego odczytu min. Goebbelsa.“

Niestety p. Goebbels na pytanie to nie dał odpowiedzi, zadawalając się paru frazesami o zbliżeniu niemiecko-polskiem

„Może niebawem przyjedziemy oficjalnie“...

Rozważając kwestję, czy pobyt min. Goebbelsa w Warszawie ma charakter prywatny, czy oficjalny, „Il. Kurjer Codz.“ daje wyraz poglądom „sfer miarodajnych“, że jest to wizyta czysto prywatna.

„Poławiacze rewelacyj politycznych — pisze „I. K. C.“ wskazują na oficjalne powitanie, na przyjęcia ze strony kierowniczych osobistości i na wizyty, które min. Goebbels ma składać, widząc w tem dokument celów politycznych.

Forma przyjęcia i wizyty, jakie min. Goebbels ma złożyć, samo przez się nie dowodzą jeszcze niczego. Wszak od osoby p. Goebbelsa nie da się oddłączyć jego stanowiska jako urzędującego ministra państwa z nami sąsiadującego i z którem żyjemy w poprawnych stosunkach. Dlatego też witał go na lotnisku minister spraw wewnętrznych i przedstawiciel ministra spraw zagranicznych. Również wizyty oficjalne, jakie min. Goebbels ma złożyć, można tłumaczyć względami czystej kurtuazji.

Jakie zaś ktoś zechce poruszyć tematy w czasie rozmów towarzyskich, tego nikomu nie można narzucić. Można więc z równem powodzeniem rozmawiać przy herbacie o tak aktualnych wynikach konkursu hippicznego w Warszawie jak o równie aktualnej sprawie np. zbrojeń. Zresztą charakter prywatny wizyty uznawany jest także przez stronę niemiecką. Jeden z najbliższych współpracowników min. Goebbelsa, wysiadając z samolotu, oświadczył:

— „A więc jesteśmy chwilowo w charakterze prywatnym. Może niebawem przyjedziemy oficjalnie“.

Dr h. c. Usyszkin

Nowy Jork. (ŻAT) „Instytut dla religji żydowskiej“ na czele którego stoi rabin dr. Stephen Wise, nadał doktorat honorowy literatury hebrajskiej prezydentowi Żydowskiego Funduszu Narodowego M. M. Usyszkinowi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zjazd Żydowskich Stowarzyszeń Kupieckich Województwa Śląskiego w Katowicach

Nasz korespondent katowicki (P) donosi:

Ostatnio odbył się w Katowicach zjazd żyd stow. kupieckich wojew. śląskiego, zwołany z inicjatywy Stow. Kupców w Katowicach Na zjazd przybyło 50 delegatów, reprezentujących 17 miejscowości śląskich.

Zjazd zagaił prezes Stow. Kupców w Katowicach p. inż. Żmigród, poczem przemówienia powitalne wygłosili imieniem Związku Rabinów G. Śląska i Gminy Żydowskiej p. rabin Chameides, mieniem Żydów Uczestników Walk Niepodległość p. dr. Kanarek, w imieniu stow. rzemieślników p. Kaufmann i p. Goldwasser w imieniu stow. drobnych kupców.

Następnie omówił p. inż. Żmigród cel, dla którego zjazd do Katowic zwołano, wywodząc, że kupiectwo na Śląsku znajduje się w bardzo krytycznem położeniu, mając do zwalczania nietylko trudności natury gospodarczej, lecz jest w ostatnich czasach narażane na szykany ze strony rozmaitych ugrupowań antysemickich, które nawołują do bojkotu sklepów żydowskich. Daje się to odczuć najbardziej na prowincji śląskiej. Znane są wypadki blokowania sklepów żydowskich w Królewskiej Hucie, dalej wiadomo, że w Katowicach umieszczone były przez dłuższy czas na murach ulotki, nawołujące do omijania sklepów żydowskich. Referent wskazuje na konieczność utworzenia **Centralnej Rady Kupców Żyd. Woj. Śląskiego** jako jedynej reprezentacji kupiectwa żydowskiego, która będzie przedstawiała władzom bolączki kupiectwa i postulaty.

Następny mowca p. dr. Scheier, wygłosił referat o ogólnej sytuacji kupiectwa po wojnie, przechodząc do położenia kupiectwa żydowskiego w Polsce i na Śląsku. Kupiectwo ugina się tutaj pod ciężarem podatków, księgi handlowe są uznawane za nieprawidłowe a wymiary są przeprowadzane według własnego uznania władz skarbowych. Referent wskazuje na nowelę o prawie przemysłowym, mającej wiele ujemnych stron dla kupiectwa

Jako ostatni referent przemawiał p. dr. Lampel, który w referacie swoim omówił sprawę uzgodnienia działalności poszczególnych stow. kupieckich na Śląsku, konkludując, że jest nakazem chwili konsolidacja i koncentracja kupiectwa. Przechodząc do sprawy bliskich wyborów do Izby Handlowej zwrócił referent uwagę na konieczność reprezentacji żyd. w Izbie, do której Stow. Kupców w Katowicach posiada pełne prawo.

Po referatach nastąpiła ożywiona dyskusja w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich miejscowości m. in. przemawiali pp. Zimberknopf (Katowice), Turn (Królewska Huta), Kleper (Cieszyn), Duhl (Mysłowice) i Zelwer (Siemianowice).

W rezultacie uchwalono utworzyć **Radę Centralną Kupiectwa Żydowskiego na Śląsku z siedzibą w Katowicach.** Poszczególne stowarzyszenia wydelegują do Rady swoich delegatów, którzy wybiorą z pośród siebie Zarząd. W ramach Rady Centralnej postanowiono utworzyć komisję interwencyjną, komisję prawno- podatkową, a wreszcie komisję oświatową, której zadaniem będzie uświadamianie kupiectwa o nowych, wchodzących w życie ustawach.

Ukonstytuowanie Rady Centralnej nastąpi w przeciągu 4 tygodni, do tego czasu pełnić będzie funkcje Rady Centralnej Zarząd Stow. Kupców w Katowicach.

Znormalizowane zeszyty szkolne

W związku ze zbliżającemi się przygotowaniami do sezonu szkolnego w br. dla kupiectwa branży piśmienniczo- papierniczej jak i wielu innych handlujących zeszytami szkolnemi staje się dziś najbardziej aktualną sprawą zagadnienie znormalizowania tego artykułu. W związku z powyższem podajemy w streszczeniu zarządzenie Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dotyczące normalizacji zeszytów szkolnych dla uczniów szkół powszechnych. Zeszyty szkolne przeznaczone do użytku w szkołach powszechnych winny odpowiadać następującym warunkom: a) zeszyty winny być w rozmiarze 148 mm. × 210 mm., b) zeszyty winny być wyrabiane z papieru ćwierćdrzewnego o wadze 80 gr. obustronnie satynowanego ze znakiem wodnym, c) linje winny być wykonane farbą niebieską. W zeszytach przeznaczonych do nauki języków odstępy między linjami do klasy pierwszej wynoszą 6 mm. (bez marginesu), drugiej i trzeciej klasy 5 mm. (bez marginesu) czwartej, piątej, szóstej i siódmej klasy 12 mm. z marginesem, d) zeszyty do rachunków winny być tylko o jednej linjaturze — kratka kwadratowa 5 mm. bez marginesu, e) zeszyty do innych przedmiotów (geometrja, przyroda, geografja) bez linji i bez marginesu, f) zeszyty winny być zaopatrzone w okładki następujących kolorów: szaro-niebieski pierwsza klasa, pomarańczowy druga i trzecia, szaro- żółty czwarta, piąta, szósta i siódma, szaro- zielony rachunki — wszystkie klasy, szaroczerwony czyste (bez linji) — wszystkie klasy. Na okładce winien być umieszczony nadruk tytułowy, zastępujący obecną nalepkę, pod nim zaś wezwanie: „Złóż grosz na budowę szkół powszechnych", a na ostatniej stronicy okładki nazwa wytwórni i jej adres. Na okładce ani wewnątrz zeszytu nie wolno umieszczać żadnych ozdób, rycin, tekstów itp., g) zeszyt ma mieć 16 kartek, a w nim powinna znajdować się wolna kartka bibuły atramentowej, h) ceny zeszytów nie mogą przekraczać norm ustalonych przez Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, i) zarządzenie niniejsze obowiązuje od dn. 15 sierpnia br. W okresie przejściowym do wyczerpania zapasów nie dłużej jednak jak do końca roku szkolnego 1934/35 mogą być używane obok znormalizowanych zeszytów również i zeszyty starego typu, j) sprawa zeszytów rysunkowych i bloków będzie unormowana oddzielnem rozporządzeniem.

Pokrycie złotego przeszło 48 proc.

W ciągu pierwszej dekady czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,3 milj. zł. do 487,6 milj. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,4 milj. zł. do 44,2 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 14,0 milj. zł. do 689,2 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 9,4 milj. zł. do 586,0 milj. zł., portfel biletów skarbowych zdyskontowanych o 4,3 miljonów zł. do 48,7 milj. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 0,3 milj. zł. do 54,5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,2 miljonów zł. do 44,5 miljonów zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 2,9 milj. zł. do 136,7 milj. zł., zaś pozycja „inne pasywa" zwiększyła się o 0,9 milj. zł. do 239,2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 15,7 milj. zł. do 203.9 milj. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian obniżył się o 2,2 milj. zł. do 908,6 milj. zł.

Pokrycie złotem zwiększyło się z 47,20 proc. na ultimo maja do 48,16 proc. w pierwszej dekadzie bm., przekraczając normę statutową o przeszło 18 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

Obieg bilonu i monet srebrnych w dniu 10 czerwca br. wynosił 336,4 milj. zł. Z tej sumy przypada na monety srebrne 256,1 milj. zł., na nikiel zaś i bronz — 80,3 milj. zł.

Brak mieszkań w miastach

Według danych, ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny, w miastach, liczących ponad 20 tys. mieszkańców, budnje się rocznie około 10 tys. nowych izb mieszkalnych, po potrąceniu wycofanych, nie nadających się do zamieszkania. Ponieważ miast takich jest w Polsce 68 z ludnością około 5.5 milj., przeto nowych izb nie wystarcza nawet na pomieszczenie zwiększającego się corocznie zaludnienia tych miast.

Sądząc z wyników spisu ludności, przyrost ogólny ludności miejskiej wynosi około 2 proc. rocznie. W liczbach bezwzględnych wyniesie to 110 tys., na jedną izbę przypada zatem 11 osób. Jeżeli pozatem wziąć pod uwagę, że mieszkań poszbkują przeważnie młode małżeństwa, często jeszcze bezdzietne, to należy dojść do wniosku, że w mieszkaniach dawniej zajętych z biegiem czasu robi się coraz ciaśniej.

W każdym razie przytoczone cyfry świadczą, że w miastach naszych ruch budowlany jest nader słaby, a budowanych izb nie wystarcza na pomieszczenie nawet przyrostu ludności miejskiej.

Wymiar podatku dochodowego a procenty od długów

Ministerstwo skarbu wydało do wszystkich izb skarbowych zasadniczy okólnik w sprawie ujednostajnienia przy wymiarze podatku dochodowego kwalifikacyj odsetek od długów, ciążących na jednem względnie na kilku źródłach dochodu płatnika. Ministerstwo zarządza, iż od podstawy wymiaru podatku dochodowego należy bezwzględnie odliczać odsetki od długów zaciągniętych: 1) na powiększenie względnie ulepszenie któregokolwiek z istniejących źródeł dochodu oraz na nabycie nowego źródła dochodu, 2) na spłatę już istniejących zobowiązań, ciążących na którymkolwiek ze źródeł dochodu, 3) na konwersję pożyczek, 4) na pokrycie poniesionych strat, 5) na spłatę zaległości podatkowych oraz innych należności publiczno- prawnych, 6) na uregulowanie spraw związanych z podziałem majątku. Natomiast nie mogą być odliczone odsetki, o ile pożyczka została zużytą np. na budowę nowego domu mieszkalnego w przypadku, gdy dochód z niego na podstawie obowiązujących przepisów zwolniony jest od podatku dochodowego, względnie na cele gospodarcze, związane z nieruchomościami i stałemi przedsiębiorstwami, znajdującemi się poza obszarem Rzeczypospolitej.

Nowy kartel tekturowy podwyższył ceny

Wobec powstania przed paru miesiącami syndykatu fabryk tektury do wyrobu papy dachowej, ceny papy dachowej w Łodzi zostały podwyższone w ostatnich dniach o 10—15 proc. Zwyżka ta tłumaczy sią faktem, że jak wiadomo, syndykat tektury surowej, który ukonstytuował się przed paru miesiącami, podwyższył ceny tektury o przeszło 50 proc. w porównaniu z cenami, które obowiązywały w roku ubiegłym.

W związku ze zwyżką cen tektury m. in. wzrosła cena surowca i dla innych gałęzi produkcji, m. in. dla fabryk pudełek tekturowych.

Koncesjonowanie młynarstwa

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowuje ustawę, która przewiduje poddanie przemysłu młynarskiego ścisłej kontroli władz państwowych. Pierwszeństwo w ubieganiu się o koncesje młynarskie mają mieć samorządy miejskie, powiatowe i gminne, organizacje rolnicze oraz spółdzielnie rolniczo- handlowe.

Sprzedaż z wozów owoców, i warzyw nie podlega podatkowi obrotowemu

Do ministerstwa skarbu napłynęły z różnych stron kraju skargi na władze skarbowe, które pociągały do opłaty podatku obrotowego producentów rolnych, przyjeżdżających na targi w miastach i sprzedających z wozów produkty swego gospodarstwa. W odpowiedzi na skargi te, ministerstwo skarbu wyjaśniło ponownie, że dokonywaną na targach w miastach przez producentów rolnych, sadowników i ogrodników, członków ich rodziny i pracowników, sprzedaż z wozów owoców, warzyw itp., należy z reguły traktować jako sprzedaż o charakterze dorywczym i nie należy pobierać od niej podatku obrotowego. Urzędy skarbowe mają bezwzględnie stosować się do niniejszego zarządzenia.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Rozwiązanie organizacyj polskich hitlerowców

Zarządzeniem dyrekcji policji w Katowicach została zawieszona w działalności z dniem 13 bm. narodowa partja socjalistyczna i jest rozwiązana na całym obszarze województwa śląskiego, ponieważ całym obszarze województwa śląskiego, ponieważ cemu prawu, zagrażając bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu.

Równocześnie z rozwiązaniem narodowo-socjalistycznej partji robotniczej zakazano członkom tej organizacji noszenia odznak i mundurów.

We środę wieczorem władze administracyjne wydały zarządzenie, rozwiązujące na terenie m. Łodzi okręgowe stronnictwo narodowych socjalistów z pod znaku „Błyskawicy“, którego centrala mieści się w Katowicach. W związku z tem policja wkroczyła do lokali narodowo-socjalistycznych, skonfiskowała wszystkie akta, księgi i dokumenty, poczem lokale zostały opieczętowane.

Równocześnie wydany został zakaz noszenia mundurów rozwiązanej organizacji t. zw. „wiśniowych koszul“ ze znakiem błyskawicy na lewem ramieniu. Niestosowanie się do tego zakazu pociągnie za sobą skutki, przewidziane w prawie o wykroczeniach.

Również w Krakowie starosta grodzki zarządził w dniu wczorajszym rozwiązanie Narodowo Socjalistycznej Partji Robotniczej.

W Warszawie zamknięto na zarządzenie komisarjatu rządu drukarnię, w której tłoczono organ O. R. N. „Sztafetę“. Zamknięcie drukarni nastąpiło ze względów budowlano-porządkowych.

Echa demonstracji narowców w Międzylesiu

Do sądu grodzkiego w Otwocku wpłynął obszerny akt oskarżenia, sporządzony przez urząd prokuratorski w sądzie okr. w Warszawie, przeciwko grupie członków obozu radykalno-narodowego za zelżenie i oplucie przedstawicieli władz bezpieczeństwa. W dniu 20 maja br. policja otrzymała wiadomość, że w Międzylesiu odbywa się nielegalne zebranie ORN-owców. Na miejsce przybył oddział policji w celu rozwiązania zebrania i wówczas policjanci natknęli się na opór zebranych, którzy rzucali pod adresem policjantów obelżywe wyrazy, przyczem jednego z policjantów opluto. Stawiających opór zatrzymano i sporządzono przeciwko nim protokół. Do odpowiedzialności pociągnięto 17 osób.

Aresztowanie zabójcy narowskiego

W Białymstoku policja aresztowała szewca Bronisława Kozła pod zarzutem zabójstwa Mendla Lubińskiego, które miało miejsce w Zielone Święta. Kozioł, który przyznał się do zabójstwa, został osadzony w więzieniu.

Jak się okazuje, zabójca jest członkiem „NAR'y“ (oddział białostocki).

Napad na chaluców Agudy

Onegdaj o godz. 10-ej wieczorem dokonany został napad na fermę pod Wilnem, w której odbywają przeszkolenie chaluccwie, należący do „Agudy“. W chwili napadu chalucowie spali i dotkliwie pobici zostali przez rozbestwionych napastników, którzy przynieśli ze sobą grube laski i kamienie. Szyby na fermie wytłuczone. Trzech chaluców odniosło poważne rany. Są to: Brojdo z Radomia, Balatin ze Słonima oraz Gradowski z Łomży. Policja zatrzymała 3-ch napastników.

Chuligański „pretendent“ do tronu carskiego

We wsi Gniezdyczno, pow. krzemienieckiego, zawił się nowy pretendent do tronu Romanowych. Osobnikiem tym jest miejscowy mieszkaniec Michał Berezowski, który zawiesiwszy na piersi kolorową wstęgę i uzbroiwszy się nożem, wpadał do mieszkań miejscowych żydów i z okrzykiem „Jestem carem Michałem i zbawię Rosję, gdy wymorduję wszystkich żydów“ teroryzował mieszkańców żydowskich z pośród których kilku poważnie poturbował.

Zaalarmowane władze bezpieczeństwa, zaopiekowały się niebezpiecznym „carem“, odsyłając go do dyspozycji sędziego śledczego w Krzemieńcu.

Echa wyborów samorządowych

Przy wyborach samorządowych w Pińsku z listy Nr. 1 do Rady miejskiej przeszło 12 Polaków, 13 Żydów i 5 Rosjan.

* * *

Lewica Poalej Sjon i Bund uzyskały po 1 mandacie. Poalej Sjon prawica nie uzyskała mandatu.

Z Łodzi donoszą, że dochodzenia urzędu wojewódzkiego w sprawie zgłoszonych protestów wyborczych potrwają parę miesięcy. Decyzji p. wojewody nie można spodziewać się wcześniej, jak na jesieni r. bież. Z tego wynikałoby, że jeszcze przez parę miesięcy nowa Rada miejska nie będzie się mogła zebrać, a rządy sprawować będzie nadal komisarz rządowy.

Rozłam w Poale-Sjonie lewicy

Od dłuższego czasu istnieją poważne różnice zdań w warszawskim Poale- Sjonie (lewicy) na temat stosunku do Palestyny. Powstały tam dwie grupy. Jedna grupa z radnym Lewem na czele pragnie brać czynny udział w pracy palestyńskiej, organizować chaluców i korzystać z certyfikatów itp. Druga grupa z radnym Buchsbaumem pragnie odgraniczyć się od wszystkich spraw palestyńskich i poświęcić się wyłącznie agitacji socjalistycznej. Ostatnio różnice zaostrzyły się do tego stopnia, że radny Lew wystąpił z Poale- Sjonu i tworzy odrębną partję z programem aktywnej pracy dla Palestyny.

Skazanie szpiega w Grudziądzu

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa elektromontera Walerjana Neumana, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Przed 2-ma tygodniami Neuman odpowiadał za tę zbrodnię przed sądem doraźnym, który sprawę tę jednak skierował do postępowania zwykłego. Wyrokiem sądu Neuman skazany został na 10 lat więzienia i na tyleż lat utratę praw.

Pułkownik skazany za oszustwo wekslowe

Pułkownik rezerwy Jan Niemiec- Moorński, udekorowany licznemi krzyżami, zasiadł na ławie oskarżonych w warszawskim Sądzie Okręgowym pod zarzutem sfałszowania weksla i wyłudzenia obrony u adwokata Hofmokl- Ostrowskiego. Sprawa ta wiąże się z procesem kpt. Skwirczyńskiego, skazanego przez sąd wojskowy na 5 lat więzienia za przywłaszczenie 100.000 zł. Żona kapitana zwróciła się do adw. Zygmunta Hofmokl- Ostrowskiego z prośbą o objęcie obrony. Adwokat zgodził się wystąpić w sądzie i zażądał honorarjum w wysokości 3.000 zł. Sprawę kpt. Skwirczyńskiego załatwiał znajomy jego, płk. rez. Jan Niemiec- Moroński. 1.000 zł wpłacono gotówką, na resztę zaś pułkownik przyniósł weksle, podpisane przez niejakiego Nortona i Muszyńskiego pod pieczątką „Koncesjonowanego Eksportu Wytworów Polskiego Monopolu Spirytusowego“. Weksle te były zażyrowane przez Morońskiego. Adw. Hofmokl- Ostrowski wekslami zapłacił należność za samochód, ale gdy nadszedł dzień płatności zobowiązań, okazało się, że podpisy na wekslach są fikcyjne, a „Koncesjonowany Eksport“ nie istnieje.

Przed sądem Moroński tłumaczył się, że weksel nie był fikcyjny ani sfałszowany. „Koncesjonowany Eksport Wytworów Polskiego Monopolu Spirytusowego“ jest przedsiębiorstwem, stworzonem przez niego dla eksportu wyrobów spirytusowych do kolonji francuskich i Konga belgijskiego. Wskutek zaniedbań, przedsiębiorstwo nie zostało zgłoszone do władz. Jeżeli zaś idzie o weksle, to były one bezwalutowe i nosiły charakter gwarancyjny. Podpis Nortona jest autentyczny. Wprawdzie nie odszukano osobnika o takiem nazwisku, jednakże istnieje on i przebywa zagranicą, będąc reprezentantem handlowym firmy olejów technicznych „Oil Company“. Co do podpisu Muszyńskiego, pułkownik twierdzi, że jest to jego podpis i eksperci wadliwie go odczytali. Ekspertyza grafolog znawca stwierdziła natomiast, że podpis był złożony ręką Morońskiego i bezprzecznie odczytać się daje jako Muszyński, a nie Moroński.

Sąd okręgowy uznał winę Morońskiego za udowodnioną i skazał go na rok więzienia, zmniejszając karę do połowy na mocy amnestji.

B. burmistrz Wejherowa skazany

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego w Toruniu, mocą którego b. burmistrz m. Wejherowa i zarazem działacz endecki Władysław Kruczyński skazany został za oszustwa, popełnione w Miejskiej Kasie Oszczędności w Wejherowie na rok więzienia. Wspólnik Kruczyńskiego kierownik M. K. O. Edward Pestka otrzymał rok i osiem miesięcy.

5 złotych za taniec i — co z tego wynikło

Osobliwe zajście wydarzyło się onegdajszej nocy w kawiarni Adria w Warszawie. Jeden z uczestników międzynarodowego kongresu autorów, znany profesor cudzoziemiec, poprosił w pewnym momencie znaną w kołach towarzyskich panią K. do tańca. Po tańcu cudzoziemiec podziękował partnerce, poczem wręczył jej 5 złotych. Pani K. nie wiedziała, jak ma się zachować. Mąż jej oburzony tym faktem chciał natychmiast zaeragować, zerwał się ze swego miejsca, lecz w samą porę przybył właściciel lokalu i uspokoił gościa. Cudzoziemiec, widząc, iż pani K. jest niezadowolona, a nie wiedząc, co to niezadowolenie ma oznaczać, zwrócił się do właściciela lokalu z zapytaniem: „Jakto, czy może za mało 5 zł za jeden taniec, przecież 5 zł to duży pieniądz“.

Gdy właściciel lokalu wytłumaczył cudzoziemcowi, iż pani ta, z którą tańczył nie jest fortancerką, tylko kobietą z towarzystwa, cudzoziemiec zdziwiony zapytał: „To u was panie z towarzystwa tańczą z obcymi mężczyznami? Myślałem, że mam do czynienia z fortancerką“. Na sali powstała konsternacja. Cudzoziemiec w chwilę potem opuścił lokal kawiarni. Gość z zagranicy dał mimowoli nauczkę Warszawiankom, jak mają się zachowywać w lokalach i że nie powinny tańczyć z obcymi mężczyznami.

Kronika bielsko-bialska

B. B. S. V. ROZWIĄZANY! Czołowy klub footbalowy w Bielsku- Białej, B. B. S. V. został onegdaj dekretem władz rozwiązany. Jak się dowiadujemy, powodem rozwiązania ma być katastrofalne położenie finansowe klubu, którego długi sięgają sumy ponad 30,000 zł. Wiadomość o rozwiązaniu B. B. S. V. wywołała wielką sensację w kołach sportowych Śląska.

REORGANIZACJA LIGI PRACUJĄCEJ PALESTYNY. Onegdaj odbyło się w lokalu SSP. „Hitachdut“ w Bielsku zebranie członków organizacyj sjonistyczno- socjalistycznych, poświęcone reorganizacji miejscowego komitetu Ligi Pracującej Palestyny. Po zagajeniu przez tow. Pradelskiego, wygłosił referat o zadaniach Ligi oraz przedstawił plan pracy dla Bielska—Białej, tow. Józef Zins. Uchwalono przystąpić już w najbliższym czasie do szeroko zakrojonej akcji organizacyjnowerbunkowej, w którym to celu wybrano komisję składającą się z tow. Pradelskiego (Hitachdut), Mandelbauma (Haszomer Hacair) i Zuckera (Hechaluc).

ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI urządził onegdaj pod przewodnictwem p. dra Kühnberga w sali kahalnej w Bielsku referat p. dra Peczenika z Krakowa nt. „Udział Żydów w walkach o niepodległość Polski“. Na ten samem zebraniu wybrano wydział nowopowstałego przy Związku koła sympatyków, z drem Marienbergiem na czele.

KURS WSPINACZKI W CZESKIEJ TATRZE. ŻTTN. Makkabi urządza w czasie od 29 czerwca do 1 lipca br. kurs wspinaczki wysokogórskiej z siedzibą w schronisku na siodle Międzyhole pod Rosudcem w czeskiej Fatrze. Kurs, pod fachowem kierownictwem, daje zarówno początkującym, jak i zaawansowanym uczestnikom możność wyszczenia się wspinaczki w górach wysokich. Zgłoszenia do dnia 19 czerwca przyjmuje sekretarjat ŻTTN. Makkabi, Bielsko, ul. Kolejowa 21.

CYRK STANIEWSKICH W BIELSKU. Przybył do Bielska na kilka dni i rozbił swe namioty na placu przy ul. Piastowskiej naprzeciwko dworca kolejowego znany Cyrk Staniewskich. Otwarcie dziś w piątek o 8'15 wiecz. W sobotę i niedzielę dwa przedstawienia, o 4'15 popoł. po cenach zniżonych oraz o 8'15 wiecz.

DZIŚ W KINACH: Apollo: Dzika dziewczyna. — Miejskie Bielsko: Czemp. — Miejskie Biała: W niewoli dżungli.

Najważniejsze zagadnienia sjonistyczne

Prof. Brodetzki o polityce palestyńskiej

Londyn (ŻAT.) Na konferencji prasowej w centralnem biurze sjonistycznem w Londynie pod przewodnictwem B. Lockera, prof. Z. Brodetzki poruszył szereg aktualnych zagadnień sjonizmu i odbudowy Palestyny, wspominając również o wy roku w procesie jerozolimskim.

Nawiązując do wyroku jerozolimskiego, prof Brodetzki oświadczył: Sprawa naskutek apelacji przekazana została sądowi najwyższemu. Byłoby więc wysoce niewłaściwem czynić jakiekolwiek komentarze w sprawie skazania Stawskiego, dopóki sprawa jest sub judice. Należy jednak spodziewać się, że wezwania do zachowania dyscypliny, które wydane zostały przez wszystkie stronnictwa palestyńskie, znajdą lojalny posłuch. Należy jedynie ubolewać z powodu oświadczenia ogłoszonego przez p. Wł. Żabotyńskiego, które

zawiera dziwaczne i nieuzasadnione twierdzenia pod adresem egzekutywy.

Twierdzenia te są nietylko bezpodstawne i niepotrzebne, lecz pozatem zmierzają do podkopania wszelkiego autorytetu w Organizacji. Wydaje się jasnem, że jest w interesie Stawskiego samego, aby powstrzymano się od wszelkich wzajemnych oskarżeń w tej sprawie.

Przechodząc do spraw imigracyjnych, prof. Brodetzki oświadczył: Egzekutywa zamierza nadal intensywnie zajmować się sprawami imigracyjnemi zarówno w Londynie jak i w Jerozolimie. Niezadowolenie, jakie wywołała szczupła liczba udzielonych certyfikatów, znalazło wyraz w zgromadzeniach protestacyjnych, odbytych na całym świecie, jak również w półdniowym strejku przeprowadzonym przez jiszuw w Palestynie. Nie możemy być zadowoleni, dopóki nie postępuje się lojalnie co do zdolności absorbcyjnej kraju. Należy jednak przypomnieć nieszczęsne incydenty w Tel Awiwie, gdzie po jednym z wieców protestacyjnych doszło do rozruchów, podczas których kilka osób odniosło rany. Należy głęboko ubolewać z powodu wybuchu tak gwałtownych wystąpień. Tego rodzaju poczynania mogą jedynie zmniejszać osłabić skuteczność i wartość demonstracji przeciwko polityce rządowej.

Wydamy wkrótce książkę o kwestji imigracyjnej, dodał prof. Brodetzki. Zarzucano egzekutywie, że wogóle nie ma linji politycznej, że Londyn twierdzi, jedno, Jerozolima — drugie, prezydent natomiast coś zgoła innego. Komunikowano naprz. jakobym miał twierdzić, że jestem przeciwny akcji strajkowej w Palestynie. To nieprawda. Polityka egzekutywy wykonywana jest za zgodą całej egzekutywy. Omawiano sprawę Księgi Biało-Niebieskiej jako pewnego rodzaju aktu oskarżenia przeciwko polityce brytyjskiej. Sokołów już to zdementował (w wywiadzie z przedstawicielem ŻAT-ej w Jerozolimie).

Nigdy nie zaistniał zamiar wydania pisma oskarżycielskiego przeciwko polityce brytyjskiej.

Przygotowana jest natomiast książka oświetlająca cały problem imigracji. Publikacja ta udostępniona będzie każdemu, kto się tą sprawą interesuje.

Omawiając wyłącznie sprawę kwoty imigracyjnej, nie ogarnia się całości problemu. Uważamy za konieczne omówić w autorytatywnem oświadczeniu całą kwestję imigracji, aby stworzyć

podstawy dla dalszych rokowań z władzami.

Faktem jest, iż tkwi coś radykalnie niesłusznego w systemie regulacji imigracyjnej, która czyni różnicę między imigrantami z kapitałem a imigrantami bez kapitału i pomija całą warstwę imigrantów, mieszczących się między pierwszą a drugą kategorją.

Cała koncepca kapitału w przepisach imigracyjnych nie odpowiada warunkom życia żydowskiego, szczególnie w Niemczech i w Polsce, skąd płynie główny strumień imigracji.

Witamy decyzję Rady Gmin Żydowskich w Anglji w tej sprawie. Musimy wyjaśnić, że

kwestja imigracyjna nie jest jedynie sprawą obchodzącą część żydostwa, lecz cały naród żydowski.

Stwierdzamy więc z zadowoleniem, że Rada Gmin Żydowskich, która reprezentuje całe żydostwo angielskie, stanęła na tem stanowisku w sprawie aliji.

Prof. Brodetzki powołał się następnie na wiadomość ŻAT-nej o oświadczeniu przedstawiciela brytyjskiego p. Hall'a przed Komisją Mandatową w Genewie w sprawie rozbieżności między liczbą certyfikatów, jakich się domagała Agencja Żydowska, a liczbą przyznaną przez rząd palestyński. Generalny sekretarz rządu palestyńskiego stwierdził, że liczne żądania certyfikatowe Agencji Żydowskiej opierały się jedynie na krótkoterminowych możliwościach zatrudnienia.

Musimy z naciskiem odrzucić to twierdzenie.

Tem samem znów podniesiona być musi sprawa rozważana i wywalczona przed trzema laty. Co się tyczy plantacyj pomarańczowych, liczby szacunkowe Agencji Żydowskiej opierały się na wielkich nowych obszarach, przeznaczonych na uprawę pomarańczy, przytem ustalono że każdych 10 dunamów wymaga jednego stałego robotnika, co w świetle doświadczeń całkowicie się sprawdza a nawet jest szacunkiem zbyt małym.

Co do przemysłu żądania Agencji Żydowskiej opierały się na

wielkiej liczbie nowych fabryk i zakładów,

które ostatnio powstały jak również na danych o rozszerzaniu produkcji przez zakłady dawniejsze. Wszystkie te przedsiębiorstwa mają charakter permanentny. Co się zaś tyczy ruchu budowlanego, to przecież konieczni będą robotnicy dopóki trwa imigracja do kraju, a przecież przypuszczać należy, że trwać będzie jeszcze przez długie lata. Nie można nawet przewidzieć, ilu robotników wymagać będzie ruch budowlany i w tym zakresie manipulowania pojęciem „tymczasowości“ jest z pewnością nieuzasadnione. Pozatem p. Hall w omawianem oświadczeniu nie wziął bynajmniej pod uwagę nieproporcjonalnie niskiej liczby żydowskich robotników zatrudnionych przy robotach publicznych w wyniku braku żydowskich rąk roboczych.

Prof. Brodetzki przeszedł następnie do omówienia zakazu ustawiania pikiet w kolonjach w Palestynie i oświadczył: Jeśli rząd sądzi, że tego rodzaju zarządzenie przyczyni się do pacyfikacji stosunków, to popełnia niewątpliwie błąd Stwierdzić należy wyraźnie, iż zarządzenia antypikietowe, które zmusić mają do zatrudnienia arabskich robotników w kolonjach żydowskich, mogą jedynie wywołać

ostre konflikty i poważne rozgoryczenie.

Należy wyrazić cześć tym osobom, które reprezentują najlepsze elementy jiszuwu i które nie obawiając się aresztu ani grzywny, nie zawahały się stanąć w pikietach w Kfar Saba i w ten sposób wzmocniły niezłomność każdego prawdziwego sjonisty w walce o słuszne rozwiązanie tej sprawy.

Je teśmy poinformowani, oświadczył dalej prof. Brodetzki, iż w Indjach wszczęło nową agitację przeciwko sjonizmowi i że Szaukat Ali podjął się przedłożyć memorjał wice- królowi Indyj z protestem przeciwko polityce tworzenia żydowskiej skiej imigracji i żydowskich zakupów ziemi. skiej imigracji i żydowskich zakupów ziemi.

Prof. Brodetzki zapewnił, iż egzekutywa podejmuje kroki w tym kierunku.

Donoszą, oświadczył prof. Brodetzki, że wicekról Indyj, który przebywa obecnie w Anglji, i który czas jakiś zabawił w Genewie, zamierza przedłożyć memorjał ten rządowi za pośrednictwem urzędu dla spraw indyjskich. Przy tej sposobności prof. Brodetzki zaznaczył, iż ostatnio zdobyto możliwość oświetlenia stanowiska sjonistycznego w prasie indyjskiej.

Prof. Brodetzki zwrócił uwagę, że 27 czerwca br. lord Tempelton zgłosi interpelację w Izbie Lordów, czy rząd nie zamierza działać zgodnie z Białą Księgą Passfielda. Analogiczne pytanie wysunął lord Tempelton przed kilkoma miesiącami, lecz zostało ono odroczone.

W ten sposób wracamy do alarmów, jakich świadkami byliśmy przed czterema laty, co świadczy o bardzo poważnym ataku przygotowanym przez przyjaciół arabskich w Anglji. Wszystko się jednak czyni, aby atak ten odeprzeć.

Co się tyczy obecnego pobytu emira Abdulli w Londynie, stwierdzić należy, iż pogłoski, które krążą w prasie co do charakteru misji emira, są mocno przesadzone. Należy jedynie dodać, oświadczył prof. Brodetzki, iż egzekutywa czujnie śledzi przebieg wypadków.

Wkońcu prof. Brodetzki poruszył sprawę

projektu Rady Legislatywnej w Palestynie.

Co się tyczy kwestji Rady Legislatywnej stwierdzić należy, że aczkolwiek nie zapowiedziano żadnych dalszych poczynań rządu, to jednak egzekutywa pamięta o możliwości wznowienia wysiłków w tym kierunku. W toku rozmów, jakie odbyto ostatnio, zakończył prof. Brodetzki, skorzystano z okazji, aby wyjaśnić, że stanowisko Agencji Żydowskiej w tej sprawie nie uległo zmianie i

jest ona zdecydowanie przeciwna projektowi Rady Legislatywnej.



PIĄTEK, 15 CZERWCA.

Kraków (304,3) 6,30—7,30 Z Warszawy: audycja poranna, 11,50 Program na dzień bieżący, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,03 Z warszawy: wiad. meteorol. i przegląd prasy polskiej, 12,10—13,55 Muzyka popularna i lekka z płyt o 13 dziennik południowy z Warszawy, 13,55—14,15 Z Warszawy:: „Z rynku pracy“, wiadomości o eksporcie polskim i gosp., 16 Z Warszawy: reportaż sportowy z Centr. Inst. Wych. Fizycznego, 16,40 Z Warszawy: godzina muzyki lekkiej, 17 Ze Lwowa: audycja dla chorych, oraz koncert ork. Tad. Seredyńskiego, 17,30 Z Warszawy: koncert chóru osadników 2-go ogniska, 17,50 Muzyka lekka z płyt, 18 Z Warszawy: „Nowogródczyzna — ziemia Adama Mickiewicza“ — wygł. p. E. Paciorkowski, 18,15 Z Warszawy: V-ty koncert z cyklu „Historja sonaty fortepianowje“. Wyk. dr. A. Simonówna (prelekcja) i B. Woytowicz (fort.), 18,50 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr. Adam Bar, 19,05 Rozmaitości, komunikaty, weekend, komunikaty PUWF. i LOPP., 19,15 Program na dzień następny, 19,20 Z Warszawy: muzyka lekka z kaw. „Gastronomia“, 19,50 Z Warszawy: wiad. sport., 19,55 Lok. wiad. sport., 20 „Myśli wybrane“, 20,02 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Kisielnickiego, 20,12—22,10 Z Warszawy: koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. P. R., w przerwie o 20,55 dziennik wieczorny z Warszawy, o 21,05 wiad. bież. lokalne, 22,10 Z Warszawy: feljeton: „Przelotne ptaki“ wygł. p. Seweryn Hartman, 22,25—23,05 Z Warszawy: muzyka taneczna z kawiarni „Paradis“ oraz wiad. meteorolog. i polic.

Warszawa (1415) 6,30—7,30 i 11,50—18,50 p. Kraków, 18,50 Rozmowa w poradni budowlanej: „Wybór parcelacji“, 19 „Jak spędzić święto?“ 19,05—20,02 p. Kraków, 20,02 „Skrzynka poczt. techn.“. p. W. Frenkiel, 20,12—23,05 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,30—7,30 i 11,50—14,15 p. Kraków, 14,15 Giełda zbożowa i towarowa, 16—17,20 p. Kraków, 17,50 Pogadanka: „Ogrodnik śląski“, 18—19 p. Kraków, 19 „Potrzeba badań naukowych na Śląsku“ — dr. R. Lutman, 19,15 Rozmaitości, 19,20—23 p. Kraków, 23 Skrzynka poczt. w języku francuskim.

Lwów (377,4) 6,30—7,30 i 11,50—14 p. Kraków, 14 Lwowska giełda zbożowa, 14,05—14,15 i 16—18,50 p. Kraków, 18,50 p. Warszawa, 19 Kącik Lwowsk. Tow. Krajozn. 19,07 Rozmaitości, 19,20—21,05 p. Kraków, 21,05 Reportaż z lwowsk. wytwórni filmowej „Awangarda“ — mgr. Lewicki, 21,15—23,05 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 19,10 Muzyka lekka, 20 „Der Graf von Schroffenstein“, sztuka średniowieczna F. Exla, muzyka F. Krempla, 22,20 Koncert Wied. Ork. Symf., dyr. Konrath.

Paryż (1649) 20,45 „Józef“ — legenda muz. Mehula, 22,30 Muzyka taneczna.

Rzym (420,8) 17 Koncert wokalno- instrument., 20,45 „Il paese dei campanelli“ — operetka C. Lombarda i V. Ranzata.

Daventry (1500) 12,30 Reportaż z wyścigów motocyklowych, 20 Radjorewja, 22 „Cyganerja“ — opera Puccini'ego (akt III. i IV.).

Najstarszy teatr świata na Krecie

Włoska misja archeologiczna, przebywająca na wyspie Krecie dokonywała tam od czterech lat pod kierownictwem profesora Luigi Pernier badań nad ruinami, które znajdowały się niedaleko t. zw. pałacu legendarnego króla kreteńskiego, Minosa Profesor Pernier stwierdził, iż ruiny te są resztką pozostałą po najstarszym teatrze, który istniał na świecie, w przybliżeniu na 1700 lat przed Nar. Chrystusa. Ruiny teatru Festrus, tak się bowiem nazywa ta miejscowość, dowodzą, zdaniem prof. Pernier, iż już w tych zamierzchłych czasach kult teatru i sztuka sceniczna były wysoko rozwinięte. Jak wynika z odnalezionych na kamiennych ścianach rysunków i malowideł, na arenie amfiteatru teatralnego odbywały się m. in. i walki byków, w których rolę torreadorów pełniły również kobiety. Jedno z tych malowideł przedstawia byka, którego atakują dwie zapaśniczki-kobiety. Powalonego byka wyciągają za nogi z areny. Odkrycie prof. Pernier wzbudziło ogólne zainteresowanie w świecie historyków i archeologów.

—ogo—

Z SPORTU

OSTATNIE KONKURSY MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW HIPPICZNYCH W WARSZAWIE.

Konkurs pożegnalny skończył się sukcesem polskiego jeźdźca. Zwyciężył kpt. Bieliński na „Niespodziance".

Konkurs zwycięzców przyniósł pierwsze miejsce por. Brandtowi (Niemcy) na koniu „Baron".

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE W WARSZAWIE.

Marronier i Szekeres startują.

W międzynarodowych zawodach kolarskich, które odbędą się 20 bm. na Dynasach o „Złote koło" Warszawy wezmą m. in. udział dwaj znakomici stayerzy w biegu za prowadzeniem motorów, a mianowicie Francuz Marronier i Węgier Szekeres, zwycięzcy szeregu międzynarodowych konkurencyj. Z Polaków startować będą Michalak, Oksiutycz i Stahl.

Nadto odbędą się zawody sprinterowskie o „Wielką Nagrodę Warszawy" przy udziale kilku sprinterów zagranicznych, oraz czołowych kolarzy polskich z Puszem, Frączkowskim i Einbrodtem na czele.

WALASIEWICZÓWNA I PRZYBYLSKA W DRODZE DO POLSKI.

Wraz z Walasiewiczówną przybywa do Polski znakomita lekkoatletka-emigrantka z Ameryki, Róża Przybylska, która startować będzie w Warszawie na zawodach polskiej emigracji.

ŚMIERĆ NA RINGU.

Jeszcze jedna ofiara boksu.

W niedzielę, w czasie meczu zawodowych bokserów w Pradze, zdarzył się tragiczny wypadek.

W wadze lekkiej Kurt Stazy znokautował Ivara Odincova tak nieszczęśliwie, że Odincov nie odzyskawszy przytomności po przewiezieniu do szpitala zmarł.

PIŁKARZE ŚLĄSCY W DUESSELDORFIE.

Piłkarska reprezentacja Śląska walczyć ma w dniu 24 bm. w Düsseldorfie, a następnie w dniach 26 i 29 w Zachodnich Niemczech.

MISTRZOSTWA TENNISOWE POLSKI W POZNANIU.

Onegdaj rozpoczęły się w Poznaniu na kortach AZSu mistrzostwa tennisowe Polski z udziałem wszystkich czołowych rakiet polskich, z wyjątkiem Maksa Stolarowa, Dubieńskiej i Nawratila. W pierwszych rozgrywkach **Jerzy Stolarow** pokonał z trudem w 5 setach **Beldowskiego** 3:6, 6:2, 4:6, 6:4, 6:1, Spychała (Warszawa) zwyciężył Łanieckiego (Poznań) 6:1, 6:0, 7:5, Lilpopówna, Popławski wyeliminowali Neumanównę, Majewskiego 4:6, 6:4, 6:2, **Wittman pokonał Kolcza Stan. (Lwów)** 6:2, 6:0, 6:2. Bratek (Katowice) Szulca (Poznań) 6:4, 6:3, 6:2, Kolcz Tad. (Lwów) Laszkiewicza (Bydgoszcz) 6:2, 1:6, 6:4, 6:3, 6:2, Warmiński — Karasiewicza (Warszawa) 6:4, 6:3, 4:6 przerwana z powodu ciemności.

SKŁAD KRAKOWA PRZECIW WROCŁAWOWI.

Reprezentacja piłkarska Krakowa przeciw Wrocławowi składa się z graczy Garbarni i Wisły, a mian.: Koszowski, (Madejski), Joksz, Pychowski, (Pazurek II), Kotlarczykowie, Jezierski, Riesner, Maurer. Artur, (Smoczek). Pazurek I., Łyko.

Amatorska repr. Austrji pokonała w Oslo repr. Norwegji 4:0.

WIĘCEK FELIKS, triumfator pierwszego wyścigu kolarskiego dookoła Polski oraz licznych biegów szosowych, przeniósł się do Łodzi i wstąpił do sekcji kolarskiej Resursy.

WYDAWNICTWA SPORTOWE

G. PUCKI — NAUKA PŁYWANIA CRAWLEM. Ukazał się nakładem Księgarni Nowości we Lwowie, długo oczekiwany i niezbędny dziś dla każdego pływaka i żeglarza podręcznik. — O bardzo bogatej treści i licznych instruktywnych rycinach — uczy w sposób przystępny nowego, jedynego dziś na Zachodzie stylu pływackiego.



Mussolini wręcza piłkarzom nagrodę

Po zakończeniu piłkarskich mistrzostw świata, Mussolini wręczył nagrodę drużynie włoskiej, która zdobyła tytuł mistrzowski.

Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbroniony 87)

RODZINA OPPENHEIM

— Nie lubię spacerować dłużej, niż 10 minut — opowiadał Gustawowi — ale trzeba się ukryć aż na koniec promenady, gdy się człowiek chce uwolnić od natrętnych biadań i żalów, które wylewają uchodźcy z Niemiec. Można się wczuć w ich sprawy, to prawda, ale co to komu pomoże. A oni potrafią swemi lamentami obrzydzić człowiekowi tych parę dni wakacyj! Jest źle, oczywiście, jest nawet bardzo źle. Ale niech się narodowcy tylko urządzą, zobaczy pan, że się jakoś ułoży. I pod względem gospodarczym również te sprawy nie wyglądają wcale tak kiepsko. Działy się rzeczy potworne, to prawda. Ale bez miotły nigdy nie można się obrócić. Lecz z ręką na sercu: czy te wypadki to nie są wyjątki? Czy już nie zrobiło się lepiej? Gdybym dzisiaj pospacerował po Berlinie, możebym wcale nie spostrzegł żadnej różnicy. A oni wrzeszczą gwałtu, rety! Tylko drażnią ludzi tym wrzaskiem. Gdy się czyta gazety, można sądzić, że w Niemczech nie może człowiek przejść przez ulicę, żeby nie zostać napadniętym. Uważam, że to niesłuszne.

Pan Weinberg rozsiadł się wygodniej na słońcu i trząsł głową nad nierozwagą świata.

— Hm, mruknął Gustaw, i pionowe zmarszczki za rysowały się na jego czole. — Więc pan uważa, że w Niemczech są sielankowe stosunki? Interesujące, doprawdy, bardzo interesujące! Niech mi pan powie, panie Weinberg — rzekł po chwili z ożywieniem — pan ma przecież filję w Monachjum. Jak tam się sprawy przedstawiają? Był pan ostatnio w Monachjum.

— Owszem — odpowiedział Weinberg. — Przejeżdżałem przez Monachjum.

— Może pan mógłby mnie poinformować — ciągnął Gustaw spokojnie — jak się powodzi adw. Michelowi? Wiem, że ściągnęli z niego marynarkę, że mu obcięli spodnie w sposób ośmieszający, tak, że wyglądały spod nich kalesony i przywiesili mu plakat na szyji: „Nigdy nie będę się żalił na dobrych narodowców", i tak prowadzili go po centrum miasta. Sam widziałem fotografje. A może wie pan, co się dzieje z nadrabinem miasta Monachjum? Zaprowadzili go za miasto, związali, rozebrali i tak zostawili przez dobrych kilka godzin. A noc była bardzo zimna. Może słyszał pan co o adwokacie A. Wolfie? Ten znów miał jakiś zatarg z kolegą chrześcijaninem, miał w ręku materjał dowodowy przeciwko temu koledze. Teraz kolega został ministrem sprawiedliwości. Niebawem adwokata Wolfa zesłano do obozu koncentracyjnego. Słyszał co pan kiedy o obozach koncentracyjnych, panie Weinberg? Istnieją bowiem o bozy koncentracyjne w Niemczech, 43 do tej pory. Powinien pan je sobie obejrzeć, panie Weinberg. Ile stąd kilometrów do Oranienburga? Myślę, że będzie ze 30. Jeśli pan wybierze się kiedy na wycieczkę autem, niechże pan się zatrzyma w Oranienburgu. Będzie pan mógł się przyjrzeć, nawet nie wysilając się zbytnio. Mecenas Wolf był w obozie koncentracyjnym w Dachau. Podobno to jeden z najgorszych obozów. „Panie Boże zrób ze mnie niemowę, żebym się nie dostał do Dachau" - tak się modlą w Bawarji. Ale pan mecenas nie był niemową i znalazł się w Dachau. To człowiek zamożny, ustosunkowany. Pozwolono mu nawiązać dawne stosunki, zaczęły się pertraktacje o jego osobę. Sam Fuehrer interwenjował u ministra sprawiedliwości, ale minister upierał się: „Ten człowiek należy do mnie". Krótko mówiąc, w trzy dni później zjawił się u matki adwokata Wolfa policjant i spytał, czy jej syn dawniej także cierpiał na ataki sercowe. Biedna kobieta myślała, że jej syn powołał się na chorobę serca po to, żeby być lepiej traktowanym. — Tak, tak — przyświadczyła — on miał zawsze słabe serce. — Aha, to tak — odrzekł policjant. — Bo właśnie umarł na serce. — Oddano jej zwłoki, ale w zalutowanej trumnie i zażądano gwarancji pod przysięgą, że nikt nie otworzy trumny. Czy pan nie słyszał nic o tem w Monachjum, panie Weinberg?

Fabrykant Weinberg poruszył się niespokojnie na ławce. Oppenheim nie zniżał głosu, a tu prawie wszyscy rozumieją po niemiecku. Ach, jakżeż mógł zapomnieć, ten Oppenheim sam się naraził jeszcze wtedy, nim klamka zapadła, co za idjota!

— Pewnie, pewnie — próbował ułagodzić sytuację — działy się rzeczy straszne. Nikt temu nie przeczy. Sam przecież też mówiłem. Ale to tylko w ciągu pierwszych dni. Rząd zahamował krwiożercze zapędy, zapewniam pana! I ten cały ruch antysemicki również uspokoiłby się, gdyby Żydzi zagranicą nie rozdmuchiwali tych historyj. Wiem dobrze, rozmawiałem na ten temat z czynnikami miarodajnemi. Ci ludzie byliby radzi, gdyby mogli skończyć z tym punktem programu. Ale ci zagranicą nie pozwalają na to. Wciąż podjudzają, zamiast budować złote mosty. Mówię panu, panie Oppenheim, że leży w interesie wszystkich, więc i w pańskim także: dementowanie tych przesadnych informacyj. Biadanie i lamenty szkodzą tylko tym Żydom, którzy zostali w kraju. A przecież i pan sam też chciałby wrócić do kraju, no, nie?

Gustaw milczał. Pan Weinberg uważał, że jego argumenty wywarły pewne wrażenie i postanowił udobruchać go ostatecznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

CZERWIEC

15

Wschód słońca 3 m. 14

Zachód słońca 19 m. 34

PIĄTEK 2 Tamuz 5694

Dziś zakończenie roku szkolnego

W dniu dzisiejszym kończy się we wszystkich szkołach powszechnych i średnich rok szkolny. Młodzież otrzymuje świadectwa końcowe i rozpoczynają się wakacje, które tym razem potrwają do 20 sierpnia. Równocześnie we wszystkich szkołach odbywają się egzaminy wstępne, przyczem szczególnie liczny jest napływ młodzieży do klasy pierwszej gimnazjalnej nowego typu (dawna klasa trzecia gimnazjalna). Jak słychać, liczba miejsc w gimnazjach państwowych dla młodzieży wstępującej do klasy pierwszej jest bardzo ograniczona. Duży napływ młodzieży daje się także zauważyć do drugiej klasy gimnazjum nowego typu. Jest to przeważnie młodzież, która ukończyła siedmioklasową szkołę powszechną.

„Nad polski Bałtyk!“

Liga Morska i Kolonjalna w Krakowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni.

Odjazd z Krakowa dnia 25 bm. o godz. 13'15. Przyjazd do Gdyni dnia 26 bm. o godz. 5'53.

Odjazd z Gdyni dnia 27 bm. o godz. 20'13. Przyjazd do Krakowa dnia 28 bm. o godz. 14.

Koszta uczestnictwa w wycieczce obejmujące: 1) przejazd koleją z Krakowa do Gdyni i z powrotem, 2) zwiedzanie miasta i wybrzeża pod kierownictwem przewodników, 3) zwiedzanie portów handlowego i wojennego, motorówką, 4) wycieczkę statkiem na Hel i zpowrotem, 5) nocleg zbiorowy, 6) broszurkę propagandową o Gdyni i Polskiem morzu —

wynoszą 18.50 zł od osoby.

Wagony pulmanowskie — miejsca numerowane — w pociągu bar—dancing.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: PBP. „Orbis“ — Rynek gł., Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 36, „Wagons- Lits- Cok“ — Sławkowska 12, do dnia 23-go czerwca br. godziny 18-tej.

Uczestnicy z miejscowości oddalonych powyżej 50 klm. od Krakowa korzystają na podstawie karty uczestnictwa ze 70-proc. zniżek kolejowych na dojazd do Krakowa i zpowrotem do stacji pierwotnego wyjazdu

Zastrzega się prawo odwołania pociągu popularnego w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Nowe stuzłotówki

W ciągu najbliższych tygodni mają ukazać się w obiegu nowe banknoty stuzłotowe. Na banknotach tych znajdować się będzie wizerunek ks. Józefa Poniatowskiego; będą one również mniejszego formatu, aniżeli obecne banknoty 100 złotowe. Nowe banknoty będą przez pewien czas w obiegu razem ze staremi, które dopiero później zostaną wycofane.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Böhmerwald — Długa 41, tel. 181-81, dr. Fiala — Topolowa 40, dr. Glasner — św. Sebastjana 3, tel. 119-04, dr. Walewski — Łobzowska 27, tel. 155-50.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **STOW. OPIEKI NAD ŻYD. MŁODZIEŻĄ GŁUCHONIEMĄ „MESIACH ILMIM“** (Kupa 13) urządza egzamin dzieci głuchoniemych w niedzielę 17 bm. w Szkole głuchoniemych na Ratuszu przy pl. Wolnica 1 o godz. 11 przedpoł. Wstęp wolny, goście mile widziani.

Dziś wielkie Zgromadzenie Ludowe

Dziś, w piątek, o godz. 12 w poł. w podwórzu realności Wpp. Süsserów przy ul. Krakowskiej 13 odbędzie się Wielkie Zgromadzenie Ludowe z porządkiem dziennym:

„SYTUACJA ŻYDOSTWA W ŚWIECIE, A OGRANICZENIE ALIJI“

Przemawiać będą reprezentanci ugrupowań sjonistycznych.

Żydzi, jawcie się masowo!!

Sensacyjne aresztowania wśród nacjonalistów ukraińskich
na terenie Krakowa

(rg) Wczoraj nad ranem oraz w ciągu dnia dokonano w Krakowie szeregu aresztowań o charakterze politycznym. Aresztowania przeprowadzone zostały wśród członków ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej, działającej na terenie Krakowa w ścisłym kontakcie z podobnemi organizacjami, pracującemi na terenie Małopolski wschodniej.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzone są przez wiceprokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie dra Olberka. Wiceprokurator dr. Olberek przybył przed dwoma dniami do Krakowa i pod jego nadzorem prowadzone są tutaj dochodzenia.

Chodzi tutaj o szeroko zakrojoną akcję ukraińskich kół nacjonalistycznych, których siedziba znajduje się na terenie lwowskim, ale których działalność rozciągnięta ostatnio została na Małopolskę zachodnią. Tutaj wciągnięto w pracę konspiracyjną szereg osób z pośród inteligencji ukraińskiej, m. in. studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z łatwo zrozumiałych względów wyniki dochodzeń trzymane są w ścisłej tajemnicy. Śledztwo nie pozwala narazie na ogłaszanie jakichkolwiek szczegółów. Faktem jednak jest, iż przeprowadzone dotychczas rewizje i aresztowania dostarczyły bogatego materjału i dają rewelacyjne wyniki. Dotychczas aresztowano około 20 osób na terenie miasta Krakowa.

Dochodzenia prowadzone są przez oficerów i szeregowych Wydziału Śledczego w Krakowie pod osobistem kierownictwem naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Śledczego.

Przed wyrokiem w procesie dr Pufelesa

(rg) W dniu wczorajszym toczyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie w dalszym ciągu rozprawa przeciw drowi Maurycemu Pufelesowi, oskarżonemu o agitację komunistyczną. Wczorajszą rozprawę wypełniły zeznania świadków.

Prezes Związku Pracowników Umysłowych p. Masłowski opisuje w zeznaniach swych przebieg wiecu, na którym zabierał głos m. in. dr. Pufeles. Przemawiał on wówczas przeciw wnioskowi o przerwanie dyskusji.

Świadek dr. Wachs aplikant adwokacki dra Knoebla podaje, iż przełożony jego opowiadał mu pewnego dnia o wizycie dra Pufelesa. Dr. Knoebel mówił wówczas, iż oskarżony namawiał go do podpisania odezwy kongresu antywojennego w Amsterdamie.

O działalności dra Pufelesa na terenie Stowarzyszenia Aplikantów Adwokackich zeznaje świadek adw. dr. Jan Bader. Oskarżony należał w Związku tym do opozycji, ale zdaniem świadka opozycja ta miała charakter zawodowy. Po zeznaniach adw. dra Fendlera, u którego dr. Pufeles pracował w charakterze aplikanta i któremu świadek wystawia bardzo dobre świadectwo, sąd przesłuchuje członków rodziny oskarżonego.

Ojciec dra Pufelesa podaje, iż syn jego był idealnem dzieckiem, pieniądze zarabiane przez siebie obracał na zakupno książek. Ojciec nie wie nic o tem, jakoby syn był komunistą. W czasie wyborów do sejmu syn namawiał go, aby głosował na listę sjonistyczną albo prorządową.

Również matka oskarżonego wystawia mu doskonałe świadectwo. Do dramatycznego momentu dochodzi, gdy opuszczając salę rozpraw, świadek z płaczem żegna się ze synem.

Po przesłuchaniu kilku mało ważnych świadków wezwany zostaje na salę adw. dr. Knoebel. Ponieważ świadek nie jawił się na rozprawie, a aplikant jego podał, iż wyjechał do Warszawy, sąd odczytuje zeznania jego złożone na poprzedniej rozprawie.

Z zeznań tych wynika, że będąc pewnego razu u sędziego śledczego dra Resdorfa, świadek opowiedział mu, iż przyszedł do niego dr. Pufeles i prosił o podpisanie odezwy skierowanej do kongresu antywojennego w Amsterdamie. Świadek odezwy tej nie podpisał.

Po odczytaniu tych zeznań zabiera głos oskarżony, który oświadcza, iż zeznania te są nieprawdziwe. Nie był on nigdy u dra Knoebla i nie prosił go o podpisanie jakiejkolwiek odezwy.

Ponieważ na tem lista świadków, wezwanych na wczorajszą rozprawę została wyczerpana, rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

— **ZBIEGLI I ZOSTAWILI ŁUPY.** Wczoraj zauważył patrolujący funkcjonarjusz P. P. na ulicy Krasickiego dwóch nieznanych osobników, niosących tobół z niewiadomą zawartością, którzy na widok jego tobół porzucili, sami zaś zbiegli. Tobół zawierał płaszcz damski, płaszcz męski, poduszkę, 2 koszule męskie i 2 damskie, kapę na łóżko, parasolkę damską i prześcieradło. Przeprowadzonemi dochodzeniami ustalono, że tej nocy sprawcy ci dokonali włamania do mieszkania Jana Czaickiego, zam. przy ul. Krasickiego 16 — zapomocą wybicia szyby w oknie od strony podwórza. Rzeczy zdeponowano w V. Komisarjacie P. P.

— **PUSZCZAŁ W OBIEG FAŁSZYWE PIENIĄDZE** Zatrzymano Mrówkę Stanisława (lat 38) murarza, pochodzącego z Jadownik pow. Brzesko, za puszczanie w obieg fałszywych monet 5-cio złotowych. Usiłował on w Rynku w kilku sklepach puścić w obieg posiadaną przy sobie fałszywą monetę 5-cio złotową, przy zakupnie jarzyn i innych produktów spożywczych — jednak z powodu rozpoznania monety jako fałszywej przez kupców, u których starał się ją zakupić towar, został on przez organa P. P. przytrzymany.

POCZTA PERONOWA.

Na większych stacjach węzłowych głównych linij kolejowych, jak Kraków, Katowice, Tarnów, Dziedzice, Częstochowa i t. p. czynne będą od dnia 15 czerwca b. r. poczty peronowe. Listonosz „poczty peronowej“ dostarczy podczas postoju pociągu podróżnym znaczki, kartki pocztowe oraz przyjmie do wysłania listy i kartki pocztowe krajowe i zagraniczne, zwykłe i polecone, oraz telegramy. Poczta peronowa czynną będzie w dzień i w nocy, ale tylko podczas postoju pociągu. 6122kr

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie.

— **W NAJBLIŻSZYCH DNIACH** otwarta zostanie na Woli Duchackiej pod Krakowem LEŻALNIA (SANATORJUM DZIENNE TOZU) dla zagrożonych gruźlicą. Zgłoszenia przyjmuje się w Poradni Przeciwgruźliczej TOZ'u, Skawińska 8, w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 5 do 7 wieczór. 6009kr

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 6. 1934. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna 64.75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem w dalszym ciągu trwającego braku zapotrzebowania. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty. W małych pozycjach robiono jedynie 5-proc. Pożyczką Konwersyjną po kursie ustalonym bez zmiany.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Nastrój spokojny. Popyt niewielki pokryty dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 5.25—5.28, czeki bankowo 5.26—5.29. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut Funt szterling 26.65—26.80, Frank szwajcarski 171.75—172.40, Marka niemiecka gotówka 188—193, wypłata 200—202.50, Korona czeska gotówka 21.75—22.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 14. 6. Ceny transakcyjne: otręby żytnie 30 ton 10. Ceny orjentacyjne: żyto 19—19 i jedna czw., owies 15—15 i pół, mąka pszenna I gat. A 20-proc. 33 i jedna czw. do 34 i jedna czw., I gat. B 45-proc. 31 i jedna czw. do 32 i trzy zw., I. gat. C 60-proc. 29 i pó' do 31, I gat. D 65-proc 28—29 i jedna czw., II gat. 45—65-proc. 23 i jedna czw. do 25 i jedna czw., III gat. pośl. A 65—70-proc. 18—19 i trzy czw., III pośl. B ponad 70-proc. 15—16 i trzy czw. Ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 6. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 85.25, Cukier 21, 20, Lilpop 10.10, 10.30, 10.10. Tendencja niejednolita. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 43.80, 4-proc. inwestycyjna 112.50, 5-proc. konwersyjna 64.25, 6-proc. dolarowa 72.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 7-proc. stabilizacyjna 66.50, 66.75, 66.50. Tendencja niejednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.78, Holandza 357.45, Londyn 26.73, Nowy Jork czek 5.29, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i pół, Oslo 134.30, Paryż 34.96 i pół. Praga 22.05. Sztokholm 137.80, Włochy 45.65, Berlin 202. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 6. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 i jedna czw. przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 14. 6. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zanaczyły się obroty w pszenicy, życie, owsie mące i otrębach po cenach dotychczasowych. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Na giełdzie pieniężnej naogół ruch słaby. **Dolar poza giełdą 5.27.25.**

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 6. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.32, Londyn 15.52, Nowy Jork 307.50, Bruksela 71.90, Medjolan 26.50, Madryt 42.10, Amsterdam 208.90, Berlin 117.25, Wiedeń oficjalny 73.09, Wiedeń noty 57.40, Sztokholm 80, Oslo 77.95, Kopenhaga 69.30, Praga 12.81, Warszawa 58.18, Białogród 7, Ateny 2.93, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.85, Japonja 93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 92.50, w Paryżu fr. fr. 1800, w Zurychu dol. 68.25 przy tend. [illegible] u[illegible]zymanej.

Schacht ogłasza moratorjum

Berlin, 14. 6. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu rady centralnej Banku Rzeszy dr Schacht złożył dłuższe oświadczenie, w którem zapowiedział, że Niemcy w okresie od 1-go lipca do 31 grudnia 1934 r.

nie będą dokonywały przekazów transferowych w gotówce.

Obecny na posiedzeniu minister finansów rzeszy Schwerin-Krossigk oświadczył imieniem rządu, że narazie brak jest dewiz koniecznych dla obsługi pożyczek Dawesa i Younga.

Bilans handlowy Niemiec

Berlin, 14. 6. (R) Bilans handlowy Niemiec za maj wykazuje w dalszym ciągu saldo ujemne. Z powodu ograniczeń i zakazu na niektóre surowce przywóz towarów do Niemiec zmniejszył się z 398.2 miljona w kwietniu do 379.6 miljona w maju. Wywóz, który w kwietniu wynosił 315.8 miljona marek, wynosił w maju 337.4 marek. Nadwyżka przywozu wynosiła zatem w maju 42 miljony, podczas gdy w kwietniu przekraczała 82 miljony. W maju roku ubiegłego nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła 89 miljonów marek.

Prawdziwe oblicze Trzeciej Rzeszy

Strasburg, 14. 6. PAT. „Derniers Nouvelles de Strasbourg” zwróciły ostatnio uwagę na wynalezienie i udoskonalenie w Niemczech nowej groźnej broni wojennej, a mianowicie rakiet.

mogących miotać pociski z materjałami wybuchowemi lub ładunkami gazów trujących na odległość ponad 200 klm.

Siła destrukcyjna tych gazów ma być niesłychanie wielka, zasięg zaś zniszczenia, jakie spowoduje jeden wystrzał, wynosić ma kilka tysięcy metrów kwadratowych.

Według pisma alzackiego, w okolicach Pirmasens i Loerrach, w pobliżu granicy francuskiej, znajdują się już obecnie w budowie

betonowe stanowiska ogniowe dla miotaczy powyższych rakiet,

nastawione na najważniejsze punkty strategiczne pogranica francuskiego.

W związku z temi rewelacjami organ autonomistów alzackich „Elz” kwestjonuje wogóle użyteczność dalszej budowy łańcucha fortyfikacyj wschodnio-francuskich.

A kat nie spoczywa...

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 14. 6. (R) Na dziedzińcu więzienia w Ploetzensee pod Berlinem stracono dziś rano przez ścięcie toporem trzech komunistów: 26-letniego Huettiga, 19-letniego Rochora i 20-letniego Woithego, skazanych na karę śmierci za napady na bojówki hitlerowskie.

„Jo Postrach“ przed parlamentarną komisją śledczą

Paryż, 14. 6. (PAT). Komisja parlamentarna dla wyświetlenia afery Stawiskiego przesłuchała wczoraj popołudniu „Jo-Postracha“, który wyjaśnił w jaki sposób doszedł do posiadania talonów czeków Stawiskiego.

Według zeznań „Jo“ Romagnino, który mieszkał w tym samym hotelu, powiadomił go, że w jego pokoju znajdują się dokumenty mogące go obronić i prosił o doręczenie pakietu z temi dokumentami inspektorowi Bony. Drugi pakiet otrzymał „Jo“ od adwokata Huberta.

„Jo“ zaprotestował następnie przeciw artykułom prasowym, narażającym jego dobre imię na szwank i obdarzającym go przydomkiem „Postrach“. „Jo“ przyznaje, iż popełnił pewne błędy w młodości, ale obecnie już za nie odpokutował. Teraz otrzymał kartę wyborczą i jest b. kombatantem i prowadzi uczciwy tryb życia. Toteż tego rodzaju artykuły prasowe wyrządzają mu dużą krzywdę.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, „Jo“ zaczął się jednak wikłać w sprzecznościach.

Poco gen Weygand jedzie do Londynu

Londyn, 14. 6. (PAT). „Daily Herald“ wyolbrzymia jako sensację wiadomość, że gen. Weygand przybywa do Londynu w poniedziałek dla odbycia ważnej narady ze sztabem armji brytyjskiej. W kołach urzędowych brytyjskich, a także w ambasadzie francuskiej w Londynie, zaprzeczają bardzo stanowczo wiadomości, jakoby gen. Weygand przy jechać miał w powyższym celu do Londynu.

Jak słychać, przyjazd gen. Weyganda zamierzony jest istotnie ale wcale nie do Londynu, lecz na wieś do przyjaciół i nosić ma charakter najściślej prywatny i wypoczynkowy.

Barcelona przeciw Madrytowi

Madryt. 13. 6. (R) Orzeczenie najwyższego trybunału hiszpańskiego, wedle którego parlamentowi katalońskiemu nie przysługuje prawo przeprowadzenia reformy ustawy agrarnej — wywoło w całej Katalonji wielkie zaniepokojenie.

Prezydent zwołał posiedzenie parlamentu, który zajął krytyczne stanowisko wobec orzeczenia i przyjął jednogłośnie nową, jednak w treści taką samą ustawę agrarną, jaką trybunał odrzucił. W związku z obradami parlamentu doszło wczoraj wieczór w Barcelonie do olbrzymiej manifestacji o charakterze separatystycznym.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 6. Kursy otwarcia: Dillonowska 84.50, Stabilizacyjna 110.75, Dolarowa 70, Warszawska 62, Śląska 65.625. Kursy zamknięcia: Dillonowska nienotowana, Stabilizacyjna 111, Dolarowa nienotowana, Warszawska 62, Śląska 65. Tendencja słabsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 6. Kursy otwarcia: Berlin 38.03, Londyn kabel 5.04 i jedna czw., Paryż 6.60 i pięć ósmych, Zurych 32.50, Rzym 8.61, Amsterdam 67.83 Kursy zamknięcia: Berlin 38.25, Londyn kabel 5.04 i trzy czw., Paryż 6.60 i trzy czw., Zurych 32.49, Rzym 8.60 i pół, Amsterdam 67.93. Tendencja niejednolita.

Figlarny piorun

Rzym, 13. 6. (R) Dzienniki donoszą z Mantui o niezwykłych harcach pioruna. W jednym z folwarków pod Mantuą podczas gwałtownej burzy wpadł piorun kominem do pokoju, w którym przy wieczerzy siedziało 22 dzieci. Przelatując przez pokój wzdłuż i wszerz, piorun powywracał stołki i stoły z naczyniem, poczem przez okno wyleciał na podwórze. Dzieci zostały obalone na ziemię, jednakże żadnemu z nich nic się nie stało, poza usmoleniem sadzą z komina, jaka wskutek wstrząsu powietrza zasypała cały pokój.

Drugi dzień pobytu Goebbelsa w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 6. (J.) Drugi dzień pobytu p. Goebbelsa w Warszawie był wypełniony punktami programu zgóry już ułożonego. Pewne zmiany zachodziły tylko co do godzin, które były przesuwane na wcześniej, a czyniono to oczywiście dla zapewnienia osobie p. Goebbelsa całkowitego bezpieczeństwa.

W ciągu dnia dzisiejszego rozeszła się pogłoska, że ze strony niemieckiej podjęto usiłowania, ażeby za wszelką cenę umożliwić p. Goebbelsowi złożenie wizyty u marsz. Piłsudskiego. W czasie przyjęcia u ministra Becka ma to zostać rozstrzygnięte.

Około godz. 11 p. Goebbels złożył wieniec na placu Marszałka Piłsudskiego u Grobu Nieznanego Żołnierza. Poprzednio uroczystość ta wyznaczona była na godz. 12. Plac Marsz. Piłsudskiego został zamknięty, zaś ruch kołowy, a również i pieszy został częściowo ograniczony. Publiczność ciekawa zobaczenia p. Goebbelsa zgromadziła się przed Kawiarnią Europejską i Ipsem, gdzie z dalekiej odległości obserwowała uroczystość. Cały plac został obsadzony silnemi patrolami, które czuwały nad porządkiem. Następnie p. Goebbels pojechał na Zamek, gdzie zapisał się w księdze audjencjonalnej, poczem udał się do prezydjum rady ministrów, gdzie złożył bilet wizytowy premjerowi Kozłowskiemu.

Popołudniu odbyło się śniadanie u min. Becka, wieczorem zaś ma p. Goebbels wygłosić w ścisłem gronie w klubie niemieckim odczyt.

Dotychczas dzień i godzina odjazdu p. Goebbelsa z Warszawy nie są wiadome. Podobno p. Goebbels opuszcza dziś w godzinach wieczornych Warszawę, udając się samolotem do Krakowa.

Goebbels w Belwederze

Warszawa, 14. 6. (J) O godz. 5 popołudniu przybył do Belwederu min. Goebbels i przyjęty został przez marsz. Piłsudskiego. Rozmowa trwała blisko pół godziny. Jak informują, rozmowa toczyła się w ramach czysto towarzyskich.

Wenecja — obozem wojennym

Spotkanie Hitlera z Mussolinim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 14. 6. (R) Z lotniska w Monachjum odleciały dziś rano dwa samoloty niemieckie z kanclerzem Hitlerem i otoczeniem do Wenecji.

Hitlerowi towarzyszą: minister spraw zagranicznych v. Neurath, szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich, adjutant Brueckner, radca ministerjalny z ministerstwa spraw zagranicznych Thomson, który jedzie w charakterze tłumacza włosko-niemieckiego, radca legacyjny v. Kotze, oraz inni urzędnicy i zaufani Hitlera, ogółem 15 osób.

* * *

Wenecja. 14. 6. (R) W związku z pobytem Mussoliniego i oczekiwanem przybyciem Hitlera, Wenecja zamieniona została w jeden wielki obóz wojenny. W mieście i okolicy skoncentrowano niezwykle wielkie ilości wojska najrozmaitszych gatunków broni, okrętów wojennych i policji. Motorówki policyjne wzdłuż i wszerz przecinają wszystkie kanały, a przedewszystkiem przestrzeń Canale Grande — lotnisco San Nicolo, którędy ma przejeżdżać flotylla łodzi motorowych z dygnitarzami.

O godz. 10 wylądowały na lotnisku San Nicolo oba samoloty niemieckie, na spotkanie których wystartowała cała eskadra samolotów włoskich.

Na lotnisku powitał Hitlera i gości niemieckich Mussolini, który przybył tam w towarzystwie ambasadora niemieckiego i sekretarza stanu Suvicha.

Po przywitaniu Mussolini wsiadł wraz z Hitlerem do jednej z łodzi motorowych i odjechał w kierunku Grand Hotelu, gdzie delegacja niemiecka zamieszka. Wzdłuż całej przestrzeni ustawione były w pewnych odstępach torpedowce i kontrtorpedowce włoskie. Po wysadzeniu Hitlera przed hotelem, Mussolini udał się do pałacu Pisani, gdzie w południe wydaje śniadanie na cześć gości niemieckich, poczem nastąpi pierwsza rozmowa.

Charakterystyczne, że ze względów na bezpieczeństwo z hangarów na lotnisku San Nicolo usunięto na czas pobytu gości niemieckich wszystkie aparaty oraz wszelkie sprzęty, które mogłyby służyć za ukrycie materjałów wybuchowych. Na wszystkich budynkach państwowych i wielu prywatnych powiewają flagi włoskie i niemieckie oraz swastyki.

Nieudały zamach na posła sowieckiego w Finlandji

Helsingfors. 14. 6. PAT. Fińska agencja telegraficzna donosi: Dziś rano Anglik Herman William Brown przybył do poselstwa ZSRR i zażądał widzenia się z posłem sowieckim Steinem.

Gdy odpowiedziano, że poseł jest nieobecny

Brown wyjął rewolwer i dał kilkanaście strzałów,

raniąc lekko 2-ch funkcjonarjuszów poselstwa, poczem skierował broń do siebie i strzelił, raniąc się lekko.

Brown urodził się w 1909 roku. W r. 1920 przybył wraz z rodziną do Finlandji. Znaleziono przy nim list, w którym wyjaśnia motywy swego czynu. Mianowicie jego ciotka i wuj zostali zamordowani w Rosji sowieckiej, zaś majątek jego uległ konfiskacie. — Brown w liście swym potępia państwa europejskie, szczególnie zaś Wielką Brytanję za utrzymywanie stosunków z sowietami.

Proces Brith Habirjonim

Jerozolima. 14. 6. ŻAT. Pierwszy świadek w procesie Brith Habirjonim, inspektor policji Tennenbaum zeznał, że w pokoju Achimeira w Tel Awiwie i w mieszkaniu działacza rewizjonistycznego Jawnieli znaleziono listy, stwierdzające, że Brith Habirjonim zorganizował spisek.

Następnie sąd przesłuchał w charakterze eksperta, sierżanta policji Arieli, który zanalizował przed sądem zasady ideologiczne Histadrutu, rewizjonistów i innych grup żydowskich.

Żywe zainteresowanie wywołały zeznania Meira Gutmanna, który stwierdził, że będąc rewizjonistą, uczestniczył w tajnem zebraniu w roku 1931, na którem przemawiał dr. Jewin. Według słów świadka, dr. Jewin wskazać miał na konieczność założenia Brith Habirjonim, celem zorganizowania młodzieży w legjon żydowski, któryby poparł brytyjską siłę zbrojną w Palestynie, jeżeli polityka angielska będzie prosjońska.

Do innych punktów programu należało: 1) Walka o umiarkowaną Egzekutywę Sjońską i 2) walka z rządem palestyńskim poprzez protesty i demonstracje w takich wypadkach, jak ograniczenie emigracji, rada ustawodawcza itd.

Inspektor policji Goffer zeznał, że u Achimeira znaleziono listy, wysłane przez rewizjonistów, które wzywały go, aby objął dowództwo i pozwolił im „złożyć ofiary dla sjonizmu".

Student Schlang zeznał, iż słyszał przemówienie Achimeira na zebraniu w Hajfie, w którem Achimeir wzywał młodzież żydowską do naśladowania niemieckich nacjonalistów, którzy zamordowali Liebknechta i Różę Luksemburg. W dalszym ciągu świadek ten naogół powtórzył zeznania, złożone poprzednio w procesie Stawskiego.

Kto i o co jest oskarżony

Jerozolima, 14. 6. (ŻAT). Siedmiu rewizjonistów z Achimeirem na czele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej na mocy ustawy o występku podburzania, która została wydana po wypadkach w r. 1929 i która przewiduje karę 3 lat więzienia. Ogółem w sierpniu 1933 aresztowano 14 rewizjonistów podejrzanych o przynależność do Brith Habirjonim z których 7-miu po wstępnem przesłuchaniu przez sędziego Bodiły zostało zwolnionych, pozostałych siedmiu znajdują się na ławie oskarżonych:

Prof. Askenazy nie skorzystał z zaproszenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 6. (J) Jak się dowiadujemy, prof. Szymon Askenazy, który otrzymał od Unji Intelektualnej zaproszenie na odczyt min. Goebbelsa, odesłał zaproszenie zpowrotem. Tak samo postąpiło kilku polityków żydowskich, którym wysłano zaproszenia.

Protest prawników-socjalistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 6. (J) Klub socjalistycznych prawników ogłosił protest przeciwko wystąpieniu adw. Jana Nowodworskiego. — Protest ten będzie rozesłany wszystkim adwokatom, zamieszkałym na obszarze apelacji warszawskiej.

Ambasador Dawtian — posłem w Bukareszcie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 6. (J) Krążą pogłoski, że poseł sowiecki w Warszawie p. Dawtian ma być jednocześnie akredytowany jako przedstawiciel Sowietów w Bukareszcie. Godzi się zanaczyć, że w Bukareszcie, gdzie znajduje się gmach poselstwa rosyjskiego jeszcze z okresu przedwojennego, jest on dotąd zajmowany przez ostatniego posła carskiego, który się jeszcze uważa reprezentantem Romanowów.

Odprężenie między Japonją a Chinami

Tokio 14. 6. (PAT). Miarodajny czynnik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że Japonja z uczuciem ulgi powitała wiadomość o powrocie do Nankinu porwanego przed kilku dniami wicekonsula Kuramoto.

Wiadomość ta rozwiała odrazu obawy, jakie zaczynały się budzić co do dalszego rozwoju stosunków chińsko-japońskich. Zarządzenia, jakie winny być wydane zależnie od okoliczności zniknięcia wicekonsula Kuramoto, będą mogły być ustalone dopiero po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa i po całkowitem wyzdrowieniu wicekonsula Kuramoto.

Kto jest zadowolony

Berlin. 14. 6. PAT. Cała prasa niemiecka na naczelnem miejscu ogłasza obszerne streszczenie wczorajszej mowy min. Goebbelsa w Warszawie, opatrując ją tytułami: „Orędzie pokoju (!) Trzeciej Rzeszy — minister Goebbels przemawia w Warszawie do świata“ („Boersen Ztg.“), „Niemcy wyciągają rękę do świata“ („Tag“) „Wielkie wrażenie mowy Goebbelsa w Warszawie“ („Lokal Anzeiger“), „Niemcy, jako czynnik pokoju“ („Germania“).

Naczelny redaktor **„Voelkischer Beobachter“** kpt. Weiss pisze: „Dr. Goebbels słusznie zauważył, że narodowy socjalizm nie jest zaborczy. Min. Goebbels wystąpił jako przedstawiciel kierunku ideowego, który chce ograniczyć się tylko do Niemiec.“

Boersen Ztg.“ w depeszy swego redaktora naczelnego dra Jueglera wskazuje, że zainteresowanie opinji polskiej wizytą ministra niemieckiego odnosiło się zarówno do osoby dr. Goebbelsa, jak i do faktu, że tym razem poraz pierwszy minister rządu narodowo-socjalistycznego przybył do Polski, aby otwarcie przemawiać do słuchaczy, doniedawna jeszcze sceptycznie, a nawet niechętnie usposobionych wobec nowych Niemiec. Celem mowy min. Goebbelsa było wzmocnienie psychologiczne porozumienia polsko-niemieckiego przez wzajemne zrozumienie się obu narodów. Mowa min. Rzeszy była deklaracją pokojową Niemiec.

„Der Tag“ oświadcza: Polska zeszła na właściwą drogę, pozbywając się wszystkich opiekunów. Tosamo czynią Niemcy Hitlera. Oba kraje występują w ten sposób na terenie polityki światowej jako czynniki zupełnie samodzielne. Służy to bardziej interesom światowego pokoju i posiada większą wagę, niż szumne deklaracje.

K. A. P. „prostuje”

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 6. (J.) Sprawa przyjęcia rabinów przez kard. Kakowskiego znalazła ponownie swój odgłos na łamach dzienników warszawskich, tym razem w postaci komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej. Komunikat ten opiewa: „Związek rabinów ogłosił za pośrednictwem ŻAT-nej komunikat w sprawie wizyty rabinów u Jego Eminencji ks. kardynała Kakowskiego. Ponieważ w komunikacie powyższym znajdują się nieścisłe informacje, nieodpowiadające rzeczywistości, musimy zabrać w tej sprawie ponownie głos. Wizyta rabinów u kard. Kakowskiego — jak podaje komunikat ŻAT-nej — miała na celu „apel duchowieństwa narodu prześladowanego do najwyższego duchowieństwa narodu panującego“.

Konstytucja polska art. 95 głosi: „Rzeczpospolita zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia i narodowości, języka, rasy lub religji.“ Twierdzenie zatem panów rabinów, że są w Polsce prześladowani, jest zgoła nieprawdą, a rzeczywistość polska całkowicie temu przeczy. „W żadnym razie — piszą panowie rabini — nie mogliśmy wiedzieć, że otrzymamy odpowiedź polityczną“. Wręcz przeciwnie, memorjał panów rabinów był zupełnie polityczny w niezwykle ostrej formie atakujący zarówno Niemcy, jak i młodzież polską. Jego Eminencja w swej odpowiedzi pominął wszelkie momenty polityczne i społeczne, poruszył jedynie sprawy dotyczące ataków żydowskich na religję i moralność chrześcijańską. Zarzut więc powyższy panów rabinów stoi w sprzeczności z istniejącym stanem rzeczy.

Piszą panowie rabini w pewnem miejscu, że K. A. P. „uznała za potrzebne zmienić w pewnem miejscu tekst pisemnego oświadczenia kardynała.“ Stwierdzamy, że podaliśmy przemówienie Jego Eminencji w tej formie, w jakiej zostało ono wypowiedziane w obecności panów rabinów, dyrektora K.A.P. i innych kapłanów. Tekst przemówienia został autoryzowany i jako taki ogłoszony w K. A. P. razem z memorjałem rabinów. Jest rzeczą zrozumiałą, że panowie rabini i ich współwyznawcy nie są zadowoleni z enuncjacji Jego Eminencji, ale niestety destrukcyjna robota pewnych czynników żydowskich (!) w społeczeństwie polskiem nie mogła spowodować innej odpowiedzi.“

„Nielegalna“ imigracja do Palestyny przedmiotem interpelacji w Izbie Gmim

P. Cunliff-Lister ma na widoku „ogólną“ przyszłość kraju

Londyn, 14. 6. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin poseł Todd interpelował ministra kolonij w sprawie „nielegalnej“ imigracji do Palestyny.

Sir Cunlif Lister w odpowiedzi stwierdził, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy 1933 roku liczba nielegalnych emigrantów wynosiła przeciętnie 300 osób miesięcznie, wobec blisko tysiąca osób w pierwszych miesiącach 1933 roku.

Poseł Strickland zgłosił pytanie, czy owa nielegalna emigracja nie jest w dużej mierze skutkiem ograniczeń imigracyjnych, które utrudniają rozwój ruchu budowlanego oraz przedsiębiorstw rolnych i przemysłowych.

W odpowiedzi minister kolonij oświadczył, że akcja rządu bynajmniej nie prowadzi (?) do niedozwolonej emigracji. W interesie wszystkich leży niewątpliwie, aby imigracja do Palestyny składała się wyłącznie z dozwolonych emigrantów.

Poseł Strickland: Czy wiadomem jest ministrowi, że w Palestynie nowe gmachy czekają na robotników i nie mogą być wykończone z powodu braku rąk roboczych?

Minister kolonij: O kwocie emigracyjnej decyduje Wysoki Komisarz, który musi wziąć pod uwagę nietylko zapotrzebowanie tymczasowe, lecz również ogólną (?) przyszłość kraju.

Londyn, 14. 6. ŻAT. Ustawa gwarantująca pożyczkę palestyńską w wysokości 2 miljonów funtów została przesłana w pierwszem czytaniu do Izby Lordów.

„Czystka“ w literaturze sowieckiej?

Sensacyjny atak Maksyma Gorkija przeciw pisarzom sowieckim

Moskwa, 14. 6. PAT. W prasie sowieckiej ukazał się sensacyjny artykuł Maksyma Gorkija, w którym autor występuje z nadzwyczaj ostrym atakiem przeciwko pisarzom sowieckim, a zwłaszcza młodemu pokoleniu, zarzucając im demoralizację, alkoholizm, niezdrową atmosferę koleżeńską, plotki i intrygi, megalomanję oraz dążenie do zakładania towarzystw wzajemnej adoracji, a także nadmiernie wybujały indywidualizm i ambicję, co zdaniem Gorkija, odbija się na jakości pracy literackiej. Pozatem Gorkij zarzuca im huligaństwo, zaznaczając, że od huligaństwa do faszyzmu jest tylko jeden krok.

Przedmiotem ataków Gorkija stał się specjalnie szereg pisarzy z b. związku pisarzy proletarjackich oraz wielu młodych poetów komsomolców.

Dalej czytamy m. in.: Głośno gadając o wszechświatowem znaczeniu bohaterskiej pracy robotnika i kolektywisty i chętnie zapisując prace te na swój rachunek, bardzo wielu pisarzy upodabnia się stopniowo do słynnej muchy, która siedząc na rogu wołu, chwali się, mówiąc: „myśmy orali”. Wiele znakomitości więcej i lepiej pije, aniżeli pisze.

W zakończeniu artykułu Gorkij czyni następującą uwagę: „Wytworzyła się atmosfera niezdrowa i haniebna, co do której zapewne niebawem wypowie się autorytatywna opinja robotnicza”.

Artykuł Gorkija świadczy o wielkim fermencie w łonie literatów sowieckich oraz przypuszczalnie stanowi zapowiedź nowej fali represji.

Bł. p.

PAULINA BRODEROWA

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach,

o czem zawiadamia

w smutku pogrążona

RODZINA

Komunikat oficjalny o wizycie w Belwederze

Warszawa, 14. 6. PAT. W ciągu dzisiejszego popołudnia pan marszałek Piłsudski przyjął min. Józefa Goebbelsa w obecności ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka i posła Rzeszy niemieckiej von Moltke.

„Walucie niemieckiej nie grozi niebezpieczeństwo“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 14. 6. (R) W klubie niemieckim w Lipsku wygłosił minister skarbu hr. Schwerin von Krosigk przemówienie, w którem oświadczył, że *walucie niemieckiej nie grozi niebezpieczeństwo* ponieważ rząd zdecydowany jest wydatki ograniczyć i dostosować je do dochodów. W ten sposób będą też musiały być ograniczone roboty publiczne mające na celu zmniejszenie bezrobocia. Budowa autostrad będzie jednak kontynuowana. **Dewaluacja marki, podkreślił minister nie wchodzi w rachubę,** przeciw czemu wypowiedział się już przed paru dniami kanclerz Hitler.

Rokowania morskie w Londynie

Londyn. 14. 6. PAT. Dziś przybył do Londynu amerykański delegat do spraw rozbrojeniowych Norman Davis. W poniedziałek rozpoczynają się w Londynie wstępne rozmowy w sprawach konferencji morskiej, projektowanej w roku 1935. W rozmowach tych Norman Davis weźmie wybitny udział.

Nie płacą

Waszyngton. 14. 6. PAT. Czechosłowacja i Belgja zawiadomiły departament stanu, iż nie będą w możności dokonać spłaty długu, przypadającej na dzień 15 czerwca.

Strasser o kwestji żydowskiej w Niemczech

Oto — co mówi uczciwy narodowy socjalista

Znany ideolog hitleryzmu i dawny przywódca ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech, dr. Otto Strasser, przebywający obecnie na wygnaniu w Pradze, ogłosił niedawno sensacyjny artykuł o rozwiązaniu kwestji żydowskiej w Niemczech. Strasser, który obecnie zerwał z hitleryzmem, potępiając metody gwałtu i brutalności stosowane w Trzeciej Rzeszy, wydaje w Pradze czasopismo p. t. „Die Deutsche Revolution". W piśmie tem Strasser zwalcza hitleryzm i uważa swoją ideologję za prawdziwy narodowy socjalizm niemiecki.

Ostatni numer „Die Deutsche Revolution" poświęcony jest w całości kwestji żydowskiej. Antysemityzm w stylu Streichera określa Strasser jako **fałszowanie *i* zohydzanie *idei* narodowo-socjalistycznej.** „Narodowy socjalizm — pisze Strasser — nie ma nic wspólnego z nieniemieckiem i nieludzkiem kłamstwem takiej walki antysemickiej. Całkiem jasno i z bezwzględną konsekwencją należy podkreślić, iż właśnie stanowisko narodowo-socjalistyczne odrzuca zohydzanie Żydów jako rasowo mniej wartościowych." Strasser określa tendencję uznania Żydów za mniejwartościowych ludzi jako **zakłamaną *i* głupią**, którą ze wstrętem należy odrzucić. Ruch narodowo-socjalistyczny powinien faktycznie wykluczać znieważanie innego narodu. Pozytywne stanowisko wobec narodu żydowskiego pociąga za sobą uznanie dążenia Żydów do własnej państwowości. Niemcy powinny przeto powitać i popierać ideę sjonizmu, za pomocą której można będzie rozwiązać wiele zasadniczych i trudnych prawno - państwowych problemów żydowskich. Ale i po realizacji sjonizmu duża część Żydów pozostanie jeszcze poza Żydowską Siedzibą Narodową. W stosunku do tych Żydów istnieje tylko jedyne słuszne rozwiązanie: — uznanie Żydów jako mniejszości narodowej.

Artykuł Ottona Strassera jest poniekąd sensacją. Otto Strasser jest bowiem — jak już zaznaczyliśmy — twórcą ideologji narodowo-socjalistycznej. Z chwilą atoli, kiedy Hitler doszedł do władzy, Otto Strasser musiał się udać na wygnanie, nie godząc się na brutalność rządów Hitlera.

Odezwa rabinów palestyńskich w obronie Stawskiego

Jerozolima, 14. 6. ŻAT. W dniu dzisiejszym wydana została odezwa, podpisana przez naczelnego rabina Kuka i Jakóba Meira oraz kilkudziesięciu innych rabinów palestyńskich.

W odezwie tej rabini nawołują wszystkich prawych ludzi Żydów i nie-Żydów do protestowania przeciwko wielkiemu niebezpieczeństwu, aby niewinna krew nie została przelana w Palestynie i do jednomyślnego podjęcia wszystkich kroków dla obrony tego niewinnego życia.

My wszyscy — powiedziane jest w odezwie — jesteśmy świadkami wobec Boga, że Abraham Stawski jest absolutnie niewinny w mordzie Chaima Arlosorowa i że wyrok oparł się na ze wszech miar niewystarczających zeznaniach. Absolutna prawda była po stronie mniejszości trybunału sądzącego.

Rabini nawołują, aby nie dopuszczono do pogwałcenia prawa i do uratowania Stawskiego, tak, aby mu jaknajrychlej przywrócono cześć i wolność.

* * *

Jerozolima, 14. 6. ŻAT. Obrońca w procesie Stawskiego i tow. adwokat Horacy Samuel poddał się wczoraj operacji ślepej kiszki. Stan jego zdrowia jest zadowalający.

Wielka debata nad kredytami wojskowemi w parlamencie francuskim

Część socjalistów głosuje „za"

Paryż. 14. 6. PAT. W godzinach popołudniowych Izba deputowanych przystąpiła do dyskusji nad sprawą kredytów wojskowych.

Przed rozpoczęciem posiedzenia poszczególne grupy polityczne obradowały celem zajęcia stanowiska. Grupa radykalnych socjalistów i lewicy radykalnej postanowiły poprzeć w tej sprawie rząd. **Liczą również, iż grupa socjalistów francukich, której przed stawiciele byli dziś przyjęci przez premjera Doumergue'a będzie głosować za kredytami.**

Nie ulega wątpliwości, że i pozostałe frakcje polityczne, wchodzące w skład koalicji, popierającej obecny rząd, opowiedzą się za przyjęciem projektów rządowych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Paryż, 14. 6. (R) Między komunistami a członkami organizacji „Krzyża ognistego" doszło wczoraj wieczór w Cammes do krwawej bójki, w toku której szereg osób został poraniony. Po dłuższym wysiłku policja przywróciła spokój. Aresztowano około 30 osób.

Waszyngton, 14. 6. (R) Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy przewidującej dalsze kredyty w wysokości 1.500 miljonów dolarów na rozbudowę małych domów mieszkalnych.

Londyn, 14. 6. Przedstawiciel ministerstwa skarbu potwierdził dziś rano, że Anglja nie wpłaci Stanom Zjedn. w dniu jutrzejszym sumy, należnej z tytułu długów wojennych.

Jak sądzą, narazie w tej sprawie nie będzie złożona żadna deklaracja w Anglji, ani też nie będzie wysłana nota do St. Zjedn.

Pisarz francuski a demokracja

W ostatnim numerze „Nouvelles Literaires" ogłasza znany literat francuski Julien Benda artykuł pt. „Pour qui ecrivez vous?" Oto ustęp z tego artykułu:

„Jeśli wolność pisarza jest cechą demokracji, to Francja posiada bardzo długą tradycję tego regime'u, która pozwala nam wierzyć, że tak łatwo nie będzie można z nią zerwać. Ziemia, na której ukazać się mogły Pantagruel, Tartuffe, Caracteres i Dictionnaire Philosophique, nie okazuje żadnych skłonności, by zadekretować umieszczenie artysty w społecznych czy narodowych koszarach."

Delegacja Żydów polskich u konsula R. P. w Tel Awiwie

Jerozolima, 14. 6. ŻAT. Delegacja Żydów polskich w Palestynie przyjęta została przez posła polskiego w Tel Awiwie p. Łukasiewicza.

Delegacja dała wyraz zaniepokojeniu z powodu sytuacji Żydów w Polsce w związku z ostatniemi wydarzeniami i prosiła p. konsula, aby interwenjował w tej sprawie u rządu polskiego.

Konsul Łukasiewicz oświadczył, iż szczegóły nie są mu znane i że zwróci się telegraficznie w tej sprawie do M. S. Z. w Warszawie.

Memorjał o sytuacji gospodarczej żydostwa polskiego

wręczony min. Barthou

Paryż, 14. 6. ŻAT. Komitet obrony praw Żydów w Europie środkowej i wschodniej, w skład którego wchodzą zarówno chrześcijanie jak i Żydzi, przedłożył ministrowi Barthou memorjał o sytuacji gospodarczej Żydów w Polsce.

Memorjał podpisali senator Justin Godard, b. minister zdrowia w gabinecie Herriota i p. Borys Górewitz.

Memorjał szczegółowo omawia sytuację gospodarczą Żydów w Polsce na podstawie najnowszych urzędowych danych statystycznych. Memorjał kończy się następującemi słowami: „Prosimy, aby słowa nasze przyjęte jako wyraz opinji narodu francuskiego, który jest pełen podziwu dla cywilizacji Polski i żywi najlepsze dla Polski życzenia. Podpisani apelują do Francji, aczkolwiek nie chcą ingerować w suwerenne prawa Polski".

Nowy starosta w Tarnowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 6. (J.) B. naczelnik wydziału bezpieczeństwa w komisarjacie rządu m. Warszawy a obecny starosta w Prużanie, Mieczysław Lisowski, objął stanowisko starosty w Tarnowie.

O alimenty dla „Kropelki"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 14. 6. (O) Sensacyjny proces alimentacyjny odbył się dziś w lwowskim sądzie cywilnym. Chodziło o alimenta dla „Kropelki", córki Rity Gorgonowej, przebywającej w jednym z zakładów wychowawczych we Lwowie. Skargę alimentacyjną w imieniu nieletniej Ewy Krystyny Ilicz (tak brzmi nazwisko „Kropelki") wniósł adw. dr. Axer, domagając się, by nieślubny ojciec dziecka architekt Zaremba spełnił obowiązek, jaki na niego nakłada ustawa.

W skardze swej dowodzi obrońca Gorgonowej, że architekt Zaremba w czasie procesu lwowskiego i krakowskiego o zbrodnię w Brzuchowicach przyznał się, że jest ojcem Kropelki. Wobec tego, że dr. Axer został przez sąd grodzki we Lwowie ustanowiony kuratorem „Kropelki", wniósł on do sądu skargę o ojcostwo i alimenta.

Na dzisiejszej rozprawie sąd zawiesił postępowanie do czasu rozstrzygnięcia sprawy ślubności, względnie nieślubności pochodzenia „Kropelki". Tak więc narazie sprawa płacenia alimentów pozostaje w zawieszeniu.

Proces polityczny w Samborze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 14. 6. (O) Przed sądem w Samborze rozpoczyna się jutro wielki proces przeciwko aranżerom i uczestnikom zajść, jakie rozegrały się w maju u. r. w powiatach mościskim i rudeckim w związku z zakazem władz administracyjnych sypania mogił na cześć ukraińskich żołnierzy. Proces potrwa 2 dni. Na ławie oskarżonych zasiądzie 13 osób.

* * *

KRONIKA KRAKOWSKA

Burza na posiedzeniu Rady miejskiej

(rg) Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie Rady Miejskiej, na które radni miejscy zjawił się prawieże w komplecie. Na miejscach, zajmowanych przez radnych śp. Schroedera i dra Szyszkę, złożono bukiety czerwono-białego kwiecia. Posiedzenie otworzył prezydent miasta dr. Kaplicki, poświęcając gorące wspomnienie obu Zmarłym i podkreślając ich zasługi w pracy społecznej.

Zkolei Rada przystąpić miała do normalnego porządku dziennego, obejmującego 39 punktów. Przedtem zgłosił się jednak do głosu radny dr. Drobner (PPS), który wystąpił przeciwko zbyt rozszerzonemu porządkowi dziennemu, następnie zaś zapowiedział odczytanie deklaracji. Donośnym głosem rozpoczął dr. Drobner odczytywanie deklaracji, pozostającej w związku z przyjazdem min. Goebbelsa do Krakowa. Przewodniczący prez. Kaplicki starał się kilkakrotnie odebrać głos mówcy, jednak radny Drobner przemawiał coraz głośniej tak, że wrzawa na sali doszła niebawem do punktu kulminacyjnego. Wśród chóru okrzyków poszczególnych radnych, starających się przegłuszyć mówcę, padały ostre słowa pod adresem rządu hitlerowskiego. Dopiero zapowiedź przewodniczącego, że wydali mówcę z sali, spowodowała uspokojenie nastrojów, poczem radny dr. Drobner oświadczył ,iż deklarację swą odczyta przed końcem posiedzenia zgodnie z obowiązującym regulaminem.

Rada Miejska przystąpiła następnie do normalnego porządku dziennego.

Olbrzymie zainteresowanie procesem morderców Garncarzówny

Rozprwa ujawni sensacyjne szczegóły przygotowań do zbrodni

(rg) Wśród wzrastającego coraz bardziej zainteresowania zbliża się termin procesu morderców ś.p. Anny Garncarzówny. Tłumy publiczności przychodzą codziennie do sekretarjatu sądowego, starając się o bilety wstępu na rozprawę. Starania ich są jednak bezskuteczne, znikoma ilość biletów została już dawno rozdzielona.

OSKARŻENI — UMYSŁOWO ZDROWI

Biegli-lekarze wnieśli wczoraj do aktów sądowych swe orzeczenie. Jak z niego wynika, wszyscy oskarżeni są umysłowo zdrowi i za czyny swe odpowiedzialni

Wyjaśniona została również sprawa pobytu Dońca w szpitalu dla umysłowo chorych w Wiedniu. Władze sądowe otrzymały wczoraj wyjaśnienie z Wiednia, co do choroby Dońca. Okazuje się, iż był on w szpitalu przez kilka dni, a nie była to choroba umysłowa, lecz jedynie psychopatja.

WYMOWA DOWODÓW RZECZOWYCH

Duże znaczenie dla sprawy będą miały niechybnie dowody rzeczowe, jakie znajdą się podczas rozprawy na stole sędziowskim i omówione będą w parere biegłych.

W toku śledztwa nagromadził sędzia śledczy dr. Zacharski szereg bardzo ważnych dowodów rzeczowych. Ujrzymy więc chałat lekarski, którym zaduszono denatkę Obok leżeć będzie makatka, którą mordercy nakryli twarz ofiary, folgując zabobonowi, iż w ten sposób unikną odpowiedzialności i nie dosięgnie ich dłoń sprawiedliwości.

Sędziom przysięgłym okaże się rękawiczkę, którą nosił Schenkirzyk, aby nie zostawić śladów na miejscu oraz kapelusz z inicjałami „S. S.“, pod rzucony celem zmylenia śladów.

ZDRADLIWA PLASTELINA

O dokładnem i precyzyjnem przygotowaniu zbrodni świadczy drobny, ale bardzo ważny szczegół. Oto w czasie dochodzeń znaleziono na miejscu ślady palców.

Ekspertyza daktyloskopijna wykazała jednak, iż ślady te nie mogły powstać w drodze dotknięcia przedmiotu palcem, lecz zostały tutaj utrwalone w drodze sztucznej. To znalazło potwierdzenie w toku śledztwa.

Stwierdził sędzia śledczy, iż mordercy idąc na miejsce zbrodni, zabrali ze sobą kawałek plasteliny, na którym wyciśnięte były linje papilarne palców obcego mężczyzny. Te linje przenieśli na miejscu z plasteliny na różne przedmioty, chcąc w ten sposób zmylić pościg.

O KRWI I WŁOSACH

Orzeczenie biegłych dotyczyć będzie również grup krwi poszczególnych oskarżonych oraz denatki. Stwierdzono bowiem na miejscu liczne ślady krwawe i chodzić będzie o ustalenie ich pochodzenia.

Znaleziono również na miejscu garść włosów, które wyrwane zostały w czasie walki denatki z mordercami. Ekspertyza dążyć będzie do skwalifikowania, czy są to włosy ś.p. Garncarzówny, czyteż któregoś z oskarżonych.

Wyrok w procesie Em-Pe-Filmu

(rg) Przez szereg tygodni toczył się w Krakowie głośny proces przeciwko aranżerom oszukańczej afery Em-Pe-Filmu. Wczoraj wieczorem ogłoszony został wyrok w tej sprawie, mocą którego:

Jan Czesław Sikorowicz zasądzony został za poszczególne przestępstwa na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez 3 lata, 10 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez 2 lata, 6 miesięcy aresztu, 3 miesiące aresztu, 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat dwa, na 1 rok więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat dwa, łącznie skazano Sikorowicza na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 5.

Dr. Jan Żelisław Grotowski zasądzony został na 6 miesięcy więzienia oraz 9 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat dwa, łącznie skazano go na 1 rok więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat dwa, przyczem połowę kary darowano mu na zasadzie amnestji.

Antoni Podkówka zasądzony został na 3 miesiące aresztu umorzonego amnestją.

Józef Artur Horwat i Henryk Piekło-Pieliński zostali uniewinnieni.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Zmarła w Krakowie bł. p. Paulina Broderowa, żona kupca krakowskiego, ceniona i poważana przez wszystkich którzy ją znali, dla jej wielkich zalet serca i charakteru. Zmarła osierociła m. in. syna Dra Ludwika Brodera, profesora gimnazjum żydowskiego w Łodzi i b. współredaktora naszego pisma. Kol. Drowi Broderowi składamy wyrazy współczucia.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 14. 6. Cynk dost. natychm. 15 5/16, termin. 14 1/2, cyna natychm. 224 1/4—224 1/2, termin. 223 1/4—223 1/2, Straits 225, ołów natychm. 11, termin. 11 1/4, miedź natychm. 32 1/2—32 9/16, termin. 32 13/16—32 7/8, Elektrolit 35 3/4—36.

— W jednej z ferm stanu Oaxaca w Meksyku od uderzenia pioruna zabitych zostało 7 mężczyzn i 4 kobiety oraz 30 sztuk bydła.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

Z Zrzeszenia Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie

W lokalu stow. „Bnej Brith“ odbyło się onegdaj pod przewodnictwem dra Ozjasza Herschdörfera inauguracyjne posiedzenie komitetu obywatelskiego, mającego założyć żydowski ośrodek artystyczny. Referat wygłosił art. mal. Norbert Nadel, który zobrazował dotychczasową działalność Zrzeszenia i określił charakter przyszłego ośrodka artystycznego. Będą się w niem odbywały wystawy obrazów, imprezy artystyczne, jak koncerty muzyki żydowskiej,„ odczyty, dyskusje itd. Powstanie również Klub Artystów każdej gałęzi sztuki i miłośników sztuki, któryby skupiał żydowską elitę kulturalną. Po ożywionej dyskusji Zebranie wybrało Komitet ścisły w osobach pp.: przewodniczący płk. dr. Edmund Rosenhauch, dyr. Szymon Bannet, dr. Seweryn Gottlieb, art. mal. Leon Lewkowicz, dyr. Wł. Molkner, który zajmie się zebraniem funduszów na powyższy cel. Równocześnie na wniosek dyr. Szymona Banneta obecni zadeklarowali znaczniejsze kwoty.

Fryda Blumenthal na prowincji

Po niezwykłych sukcesach artystycznych w Krakowie, wybiera się świetna recytatorka Fryda Blumenthal obecnie na tournee po prowincji. Występy jej spotkają się niewątpliwie wszędzie z tem samem entuzjastycznem przyjęciem, co ostatnio w Krakowie.

W sobotę 16 bm. wystąpi Fryda Blumenthal poraz drugi na wielkim wieczorze artystycznym w Tarnowie.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro powtórzenie wesołej komedji M. Hemara „Firma“. W rolach głównych występują znakomici artyści pp. M. Modzelewska i St. Jaracz, na czele całego zespołu „Nowej Komedji“. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z aktualnej komedji L. Verneuil'a pt. „Szkoła podatników“, która osiągnęła w Warszawie rekordowe powodzenie.

— PIOSENKI, TANIEC I HUMOR W BAGATELI. Goszcząca obecnie w Bagateli rewja warszawska złożona z czołowych artystów „Bandy“, „Morskiego Oka“, „Rexa“„ bawi co wieczór swym humorem widownię. Rewja „Śmiech na sali“ zadowoliła pod każdym względem wybredną publiczność krakowską. Początek dziś o godz. 9 wiecz.

— O POMNIK CHOPINA W KRAKOWIE. W sobotę 16 bm. o g. 6 popoł. odbędzie się w sali portretowej Ratusza Krakowskiego konferencja wstępna w sprawie zorganizowania Obywatelskiego Komitetu Chopinowskiego dla ufundowania pomnika Chopina na plantach krakowskich.

ZGON SŁYNNEGO KOMPOZYTORA ANGIELSKIEGO DELIUSA. W miejscowości Grez sur Loing zmarł onegdaj znany angielski kompozytor Frederic Delius. Zmarły urodził się w roku 1863 w Bradfordzie. Tworzył muzykę kameralną, która dzięki swej subtelności zwróciła na siebie powszechną uwagę. Później przerzucił się na pole symfonji. Sławę europejską uzyskały jego utwory symfoniczne „Seadrift“ i „Brigg Fair“. Delius znany był też jako kompozytor oper, a jego dramaty muzyczne „Koanga“, „Romeo i Julja na wsi“ oraz „Fennimore i Gerda“ cieszyły się dużem powodzeniem. Głównem jego dziełem jest „Msza Życia“, jedna z najświetniejszych symfonij.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

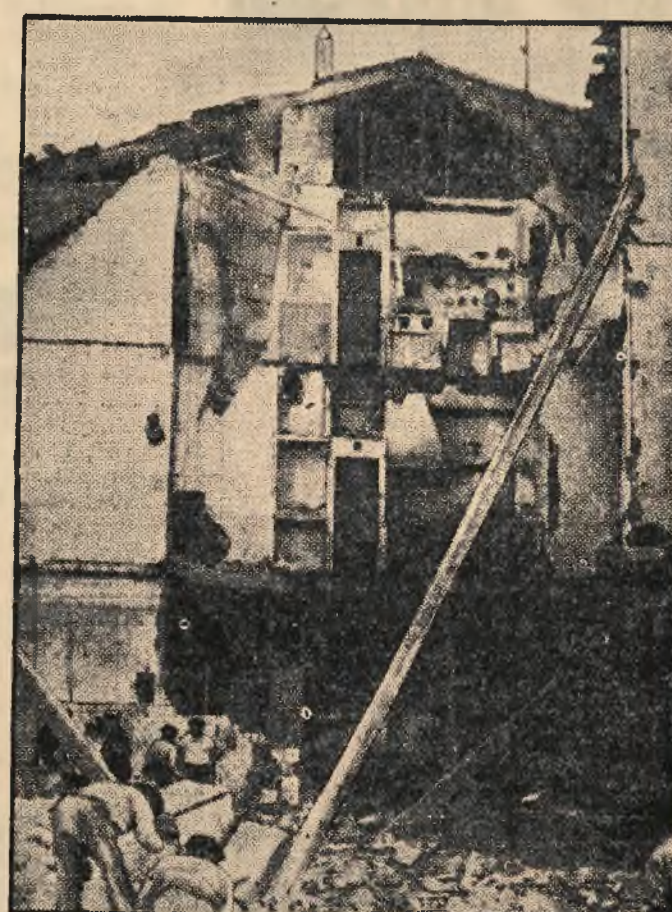
ADRIA: „Platynowa blondynka“.
ATLANTIC: „Madame Butterfly“ (Sylvia Sydney).
APOLLO: „Szalona wdówka“ (Glorja Swanson)
BAGATELA: „Kismet“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Mąż swojej żony“
PROMIEŃ: „Wyspa dra Moreau“ i „Romeo i Julcia“ (Pogorzelska, Dymsza).
SŁONKO: „Powrót Sherlocka Holmesa“.
ŚWIT: „W pogoni za księżycem“.
UCIECHA: „King Kong“.
SZTUKA: „Szpieg Nr. 33“ (Andre Luguet, Edwige Fuellere).
WANDA: „Flip i Flap... i zbrodniarz“.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś godz. 5'30 posiedzenie kierowników kibuców krakowskich w lokalu Mikołajska 9, I. p.

— KOMITET RODZ. PRZY ŻYD. GIMN., Szkole Rzemiosł i Szkole Powszechnej w Krakowie komunikuje, iż wyjazd uczestników I. Turnusu Kolonji letniej nastąpi w niedzielę 17 bm. rano. Uczestnicy mają się zebrać w szkole o godz. 8 rano punkt.

— II. KURS PŁYWACKI Sekcji Pływackiej Makkabi rozpoczyna się w najbliższych dniach. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat codz. od godz. 7—8 wiecz. w lokalu klubowym Jagiellońska 10, II. p.

15 osób zginęło w gruzach domu



W Walencji zawalił się czteropiętrowy dom, a w gruzach jego zginęło 15 osób, 30 zaś odniosło ciężkie rany.

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót stolarskich dla sanatorjum w Istebnej, z terminem wnoszenia ofert do dnia 20-go czerwca 1934 rr godz. 11-tej.

Bliższe szczegóły w Gazece Urzędowej Województwa Śląskiego, oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego 1738kr

* * *

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie odda wykonanie malowania żelaznych konstrukcyj mostowych o wadze około 25.000 q.

Bliższe warunki ofertowe są do przejrzenia w gmachu Dyrekcji, Wydział III. drzwi Nr. 327, gdzie też można otrzymać odpowiedni formularz ofertowy, za opłatą 1 zł.

WALNE ZGROMADZENIE

Powszechnego Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych i domów robotniczych, Spółdzielni z ogran. odpowiedz. **w Krakowie, ul. Smocza 10,** odbędzie się we czwartek dnia 28 czerwca 1934, o godz. 6‘30 wiecz., a w braku kompletu o godz. 7‘30 wiecz., w sali przy ul. Bocheńskiej 7, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu rewizji. 2) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za r. 1933 i rozdział zysku, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi. 3) Budżet na rok 1934. Wstęp mają wyłącznie członkowie osobiście. Zamknięcie rachunkowe i sprawozdanie, oraz regulamin obrad — znajdują się do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Smoczej 10, I. piętro, od godz. 10—12 przedpołudniem.

4093g **Rada Nadzorcza.**

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz.	Zł. 6‘00,	kwart.	Zł. 18‘00	
W Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6‘20	„	„ 18‘60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6‘60	„	„ 19‘80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10‘00	„	„ 30‘00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1‘25. — Tekst 1‘—. Nadesłane 0‘75. — Za tekstem 0‘25. — Drobne od słowa 0‘10 gr. Dla poszukujących pracy 0‘5 gr. Gratulacje 12‘50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 %. Za druk kolor. 50%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna